Nr 12 Niedziela, 24 marca 1935 Rok LXVII

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj:
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49
WARSZAWA, Zielna 22 (T-wo Oświaty Rolniczej)
Adresy administracyj:
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49
WARSZAWA, Mazowiecka 10 (Księgarnia Rolnicza)

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ
Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO
ze współudziałem redaktorów
Dra KAROLA CZERNEGO — JADWIGI GIZOWSKIEJ — Inż. LUCJANA TURNAUA — Prof. KONSTANTEGO ŻEBROWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Rocznie zł. 35·—, półrocznie zł. 18·—, kwartalnie zł. 10.—. miesięcznie zł. 4·—.Taryfa za okresy dłuższe niż miesięczne ważna wyłącznie tylko przy przedpłacie w pierwszych 2-ch tygodniach danego okresu — później stosuje się taryfę miesięczną.
Konto P.K.O. 500.126 (Dr. Wojciech Gottlieb)
OGŁOSZENIA:
Za wiersz millimetrowy w układzie trzyłamowym 32 groszy. — Zastrzeżone miejsca o 25% więcej. — Ogłoszenia drobne, płatne z góry: Za każde słowo gr. 20, grubszym drukiem podwójnie, minim. zł. 2·—.

ORGAN URZĘDOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO — ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE I W KRAKOWIE — ZWIĄZKU ZIEMIAN WOŁYNIA — ZWIĄZKU MAŁOPOLSKICH KÓŁ DOSWIADCZALNYCH M. T. R WE LWOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW WE LWOWIE — ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSP. WIEJSK. W RZECZP. POLSK. I T. D.

Włodzimierz Rulikowski

Co dalej?

Ukazała się bardzo ciekawa praca wydana przez Państwowy Instytut Rolniczy w Puławach p. t.: „Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich“. W przedmowie do tej pracy p. Minister prof. dr. Witold Staniewicz zamieścił wstęp p. t. „Do Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie“ — we wstępie tym czytamy, co następuje:

„Skutkiem obniżenia cen wytworów rolniczych zmniejszył się przychód surowy badanych gospodarstw o 60% w stosunku do okresu pomyślniejszego dla rolnictwa, a dochód rolniczy, mający pokryć wszelkie potrzeby rodziny gospodarza i wydatki na inwestycje i spłaty długów, uległ redukcji prawie o 70%.

Dochód ogólny gospodarstwa o przeciętnym obszarze 7,3 ha, składający się z dochodu rolniczego, ubocznego, oraz gospodarstwa domowego wynosił w 1927/28 r. 3.400 zł na gospodarstwo, w ostatnim zaś roku 1.500 zł. Spożycie rodziny, do którego wliczono takie składniki dochodu ogólnego, jak wartość wszelkich produktów skonsumowanych przez członków rodziny, oszacowany czynsz z domu mieszkalnego, wartość własnych furmanek i opału, użytych na potrzeby osobiste i t. p., wyrażało się w r. 1927/28 kwotą 3.200 zł, obecnie zaś 1.570. Widzimy, że w okresie pomyślniejszym dla rolnictwa, po potrąceniu kosztów spożycia, pozostawało przeciętnemu drobnemu gospodarstwu z ogólnego dochodu 200 zł na spłaty długów i inwestycje, w 1932/33 r. spożycie przewyższa dochód o 70 zł, temsamem nie pozostaje nic na spłatę długów i inwestycyj. Na pokrycie różnicy między dochodem i spożyciem zużyto część kapitału rolniczego, co wpływa na obniżenie intensywności i kultury rolniczej. Nadmienić należy, że podane wyniki pochodzą z gospodarstw lepszych i nie obrazują ściśle, jak to ogólnie wiadomo, rzeczywistego położenia drobnych gospodarstw, przedstawiając je w znacznie korzystniejszem świetle.“....

Ogólne zadłużenie rolnictwa wynosi podobno 4.8 miljarda zł. Obsługa tego zadłużenia dochodzi do 400 milj. złotych. Dochód brutto rolnictwa był kilka lat temu obliczony na 1,8 miljarda. ale spadł on w ciągu dwóch ostatnich lat o 50%. Według Instytutu Puławskiego dochód netto rolnictwa spadł o 95% i wynosi 60 miljonów zł rocznie. Powstaje pytanie, jak i czy rolnictwo jest w stanie sprostać tym ciężarom.

Rolnictwo. jak stwierdził p. Janta Połczyński („Czas“ z 5.III 1935 r.), płaciło na rzecz przemysłu rocznie pół miljarda haraczu. Jak stwierdził i ciekawemi cyframi zilustrował sen. Marchlewski, miasto żyje za pół darmo — kosztem wsi.

Rolnictwo ponosi największe ofiary na rzecz utrzymania złotego i najboleśniej odczuwa skutki deflacji cen bez równomiernej deflacji sztywnych kosztów produkcji i obciążeń.

W przewidywaniu poprawy w rolnictwie Rząd zapowiedział, że dalszych dekretów oddłużeniowych nie będzie. Ale założenie, na którem było oparte to powiedzenie, upadło, a raczej zawiodło, ceny agrarne spadły, sytuacja się pogorszyła i wymaga kontrakcji.

Dochód pracowników umysłowych spadł od 1929 r. o 28% (Inst. Badania Konj.). Dochód robotników spadł o 48%. Dochody drobnego mieszczaństwa spadły o 36 %, gdy dochody rolnictwa spadły o 67%.

Widzimy, że w Polsce jest źle, ale są kraje, gdzie jest gorzej, choćby za naszą wschodnią granicą. ale i na zachodzie nie jest lepiej. „Gazeta Polska“ z 10 marca r. b. zamieściła ciekawe doniesienie „Pata“ z Francji p. t. „Front chłopski we Francji przeciw parlamentowi i rządowi, w którem pisze:

....„W Chateau Thierry odbyło się wielkie zgromadzenie „Frontu chłopskiego“. Wielu mówców występowało przeciwko polityce obecnego rządu,

Szczególną uwagę zwróciło przemówienie sekretarza generalnego „Frontu chłopskiego“ p. Dorgeres, który wystąpił przeciw parlamentaryzmowi, twierdząc, że w obecnych czasach pójście do więzienia może być niekiedy zaszczytniejsze, niż wejście do parlamentu. „Front chłopski“ pragnie, aby państwo opierało się na mocnych podstawach, a nie na wpływach pieniądza, które doprowadziły do zdemoralizowania instytucyj publicznych. Ażeby osiągnąć jakieś wyniki, trzeba najpierw wymieść miotłą wszystkich deputowanych, bez względu na ich przynależność partyjną. Mówca zaznaczył następnie, że „Front chłopski“ dąży do przywrócenia ładu w kraju wszelkiemi środkami nawet nielegalnemi, poczem powtórzył swą groźbę, wypowiedzianą już na zebranu w Rouen, że możliwe jest wystąpienie „Frontu“ z wezwaniem do rolników, aby wycofali fundusze z kas prywatnych i państwowych, o ile rząd nie uwzględni ich skarg.

— Mamy gotowy plan przyjścia do władzy — oświadczył Dorgeres — gdy nadejdzie odpowiedni moment, plan ten będzie zastosowany.“—

Przemówienie Dorgeres'a zebrani przyjęli hucznemi oklaskami, uchwalając następnie rezolucję, w której domagają się rewaloryzacji cen i zażegnania obecnego kryzysu rolnego, ekonomicznego i moralnego przez stworzenie planu polityki chłopskiej, opartej na organizacji zawodowej i korporacyjnej“.

Tragizmem obecnem sytuacji jest to, że były dwie drogi wyjścia z obecnego położenia rolnictwa w Polsce — jedna to podniesienie cen do wysokości kosztów produkcji, druga obniżenie kosztów produkcji do poziomu cen.

Po kilkuletnich smutnych doświadczeniach widzimy, że obie drogi zawiodły, bo nie dało się ani podnieść cen do kosztów produkcji, ani obniżyć kosztów produkcji do granic cen.

Pan senator Wielowieyski wysunął wobec tego w swem przemówieniu w senacie następujące propozycje:

1) przeredagowanie norm oddłużeniowych w sensie stosowania ich z mocy samego prawa,
2) wprowadzenie okresu karencyjnego w zapłacie wszystkich długów rolniczych,
3) zniesienie wyłączeń instytucyj, do których nie stosują się normy oddłużeniowe i jak najszybsze rozciągnięcie praw spłaty długów papierami wartościowemi na wierzytelności zorganizowanego kredytu,
4) uchylenie tych wszystkich rozróżnień pomiędzy gospodarstwami rolnemi, które nie są podyktowane ograniczonemi możliwościami dopłat ze Skarbu Państwa, w szczególności uchylenie różnych stopni dopuszczalnego zadłużenia,
5) obniżenie oprocentowania przy regulowaniu wierzytelności wobec instytucyj kredytu zorganizowanego do maksymalnej normy 6¼%,
6) zwolnienie od odpowiedzialności żyrantów przy konwertowaniu i regulowaniu zadłużenia właściwego dłużnika,
7) przeredagowanie postępowania układowego i likwidacyjnego w sensie pozbawienia go charakteru wywłaszczeniowego i uzgodnienia z K. P. C.“ —

Wzrost wartości złota i siły nabywczej złotego powiększył bez żadnego ekwiwalentu ciężar długów rolniczych, stwarzając premje dla złota, i kiedy zło doszło do szczytu, a rolnictwo upada pod ciężarem tej darmowej premji, nowe dekrety oddłużeniowe pozwalają zlikwidować i upłynnić tę premję, czyli — innemi słowy — pozwalają złotu wywłaszczyć rolnika bez żadnego ekwiwalentu. Rolnictwo na barkach swoich niosło ciężar utrzymania waluty, przemysł przerzucał na rolnictwo swe ciężary, rolnik żywił ludność za pół darmo, płacąc za to esencją swych warsztatów pracy, a gdy pod wpływem tych ciężarów ugiął się, to dostał pomoc w postaci ułatwienia ściągnięcia z niego premij darmowych tych wszystkich czynników, które bądź przerzucały swe ciężary na barki rolnictwa, bądź zmuszały je do nadmiernych ofiar dla innych. Na tym tragicznym zakręcie stanąć nie można, trzeba postawić pytanie, co dalej, bo wszystkie dotąd stosowane półśrodki zawiodły i zawodzą, a sytuacja rolnictwa pogarsza się z dniem każdym. Zjazd rolniczy w Czortkowie w swych 34 paragrafach ujął zarysy nowych dróg wyjścia, ale na jego wezwanie powinny odpowie-

---

Kazimierz Grocholski 3)

Polowania konne par force.

W sferach możliwości jednak i stosunkowo z małemi kosztami połączone jest polowanie par force za dzikiem, wypuszczanym z klatki.

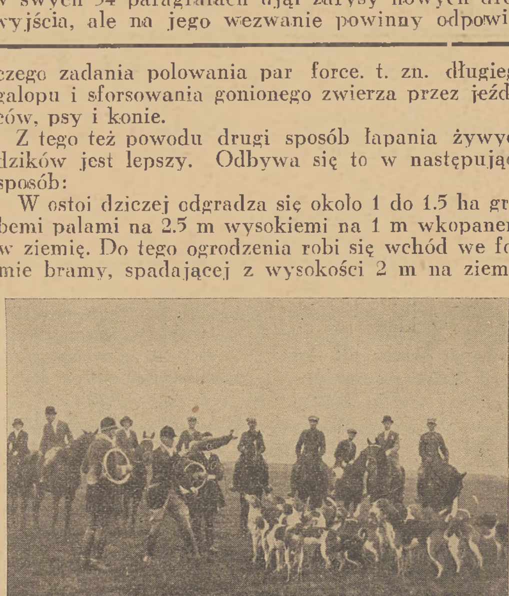
Złapanie żywego dzika w rewirze, w którym są stałe dziki nie sprawia wielkich trudności i jest na to może więcej sposobów, a w każdym razie dwa łatwe i niezawodne.

Najprostszy sposób to wykopanie przed żerowiskiem, do którego dziki stale zachodzą, prostopadłej, głębokiej jamy, którą nakrywa się gałęziami świerkowemi, do tej jamy wpada dzik, idący do swego stałego żerowiska. Sposób to znany i prymitywny, stosowany przez ludzi już w czasach przedhistorycznych. Dzika złapanego do jamy krępuje się powrozami lub łańcuchami i wpuszcza — przewiózłszy go na garze — do chlewu względnie ogrodzenia.

Drugi sposób jednak łapania żywcem dzików uważam za bardziej celowy i lepszy dla polowań par force, gdyż dzik, który ma być psami forsowany nie może być w żadnym wypadku trzymany dłuższy czas w chlewie, względnie w b. małem ogrodzeniu, gdyż szybko się zapasie i nie będzie wskutek tego w stanie uciekać i sfora momentalnie go osaczy. Ten sposób polowania nie spełniłby zasadniczego zadania polowania par force, t. zn. długiego galopu i sforsowania gonionego zwierza przez jeźdźców, psy i konie.

Z tego też powodu drugi sposób łapania żywych dzików jest lepszy. Odbywa się to w następujący sposób:

W ostoi dziczej odgradza się około 1 do 1.5 ha grubemi palami na 2.5 m wysokiemi na 1 m wkopanemi w ziemię. Do tego ogrodzenia robi się wchód we formie bramy, spadającej z wysokości 2 m na ziemię.



Sfora otrzymuje zająca w nagrodę po polowaniu. Chorostków 1934.

dzieć wszystkie czynniki rolnicze i wspólnie z Rządem znaleźć nowe drogi wyjścia, gdy dotychczasowe zawiodły i dać odpowiedź na tragiczne już dziś — nie tylko dla rolnictwa — pytanie: Co dalej?

Stanisława Groblewska 2)

Praca zakładów doświadczalnych nad bydłem czerw. pol. w świetle potrzeb hodowców

Przeprowadzona na Stacji w Mużyłowie próba opłacalności podajania krów wypadła dla praktycznego hodowcy bardzo ciekawie, udowadniając rzeczowo opłacalność tego zabiegu. Doświadczenie w ten sposób przeprowadzone ma duże znaczenie, gdyż hodowca, mając cyfrowo udowodnione korzyści ze zwiększonej ilości mleka, a szczególnie tłuszczu, które przewyższają znacznie swoją wartością koszta nadprogramowej robocizny, zachęci go do stosowania podajania we własnej oborze.

Bardzo interesowałyby również hodowców doświadczenia dotyczące wołów czerwonych-polskich, a mianowicie ich zdolność wytwarzania mięsa i związana z tem opłacalność, gdyż określając kierunek bydła czerwonego polskiego, jako mleczno-mięsny, chcemy poznać i tę stronę jego użytkowości.

Należałoby również zbadać wartość pociągową wołów tej rasy, jako nigdzie dotąd nieokreśloną i nieopracowaną.

Poza temi kilkoma obserwacjami i projektami doświadczeń, które są tylko małym wycinkiem dużego koła zainteresowań i życzeń hodowców, wobec doświadczalnictwa zootechnicznego w tym dziale, chcę poruszyć jeszcze dwie kwestje, w moich oczach zasadnicze.

W programie, opracowanym przez komisję doświadczalną przy Polskiem Tow. Zootechnicznem, jest powiedziane między innemi:

Doświadczalnictwo zootechniczne ma na celu wszechstronne poznanie właściwości zwierząt domowych, a mianowicie: poznanie przekazywania cech (dziedziczność i zmienność, badania genetyczne) a) poznanie praw zasadniczych, b) analiza i synteza cech materjału hodowlanego.

Myślę, że jest możliwe, a w każdym razie niewystarczające, aby przeprowadzenie tego założenia miało się ograniczać, jak dotąd, wyłącznie do jednego ośrodka hodowlanego, t. j. do obory Zakładu Doświadczalnego.

Tak samo niewłaściwością byłaby interpretacja, aby tylko w tym jednym ośrodku zająć się tworzeniem wybitnego pogłowia pod względem cech pożądanych, co jest dalszem założeniem programu stacyj.

To niezmiernie ważne, dla hodowli krajowej w najszerszem znaczeniu istotne zagadnienie, może być rozwiązane jedynie na jak najliczniejszym materjale, w żadnym razie nieograniczonym.

Tutaj musi znaleść zastosowanie szeroki pogląd na te sprawy, a wielkiem niebezpieczeństwem byłoby wszelkie zasklepianie się, czy ograniczanie zainteresowania Zakładu Doświadczalnego do zakresu tylko własnej obory.

Kierownictwo Zakładu Doświadczalnego powinno poznać materjał na całym terenie swego oddziaływania po to, aby z niego w miarę środków na ten cel korzystać, obejmując go swoją metodyczną pracą i przyczyniając się do rozwiązania najaktualniejszych zagadnień hodowlanych.

Tylko w ten sposób przeprowadzona działalność Zakładu Doświadczalnego, i współpraca wszystkich czynników zainteresowanych w rozwoju naszego bydła krajowego, może dać najszybsze i najbardziej celowe rezultaty i tego spodziewają się od stacyj hodowcy.

Nie będzie to zresztą w niczem kolidowało z zasadami organizacji doświadczalnictwa, gdyż na naradzie hodowlanej, która odbyła się swego czasu w Ministerstwie Rolnictwa, powiedziano:

Oprócz gospodarstw doświadczalni, wyłącznie produkcji zwierzęcej poświęconych, pewne prace w tej dziedzinie mogą wykonywać ogniska kultury rolniczej i inne podobne instytucje ogólno-rolnicze, oraz gospodarstwa prywatne, jako zakłady zootechniczne drugiego rzedu. Podobne zakłady, które podjęły się pracy w zakresie chowu zwierząt, musiałyby

---

która jest na 2 m wysoka i tyleż szeroka, a więc musi być na słupach o wysokości 4 m umocowana tak, że na 2 m w górę może być podciągana i suwa się na tych słupach, jak na szynach. Musi być mocna i potężna, silnie zbudowana, by dziki za nią zamknięte nie mogły jej wywalić. Brama ta musi być tak urządzona ażeby się łatwo i wygodnie z ambony nad nią zbudowanej zamykać i otwierać mogła. Na ambonie siedzi gajowy (leśny), który w odpowiednim momencie bramę opuszcza. Ogrodzenie takie trzeba sporządzić w stałej ostoi dziczej w miesiacu lipcu, by dziki do niego się przyzwyczaiły i by się z niem oswoiły. Z końcem września należy podrzucać stale karmę i w ten sposób dziki oswajać. Dzik jest bardzo wdzięczny za wszelkiego rodzaju karmę i prędko się oswaja. W czasie kiedy nastają śniegi i mrozy i dzikowi zaczyna poszukiwanie karmy sprawiać wielką trudność, ściąga do swej ostoi, gdzie wie, że znajdzie pożywienie, gdyż już w jesieni często tam żerował.

Wówczas należy rzucić padlinę końską w ogrodzenie, a drogę do niej wysypać ziemniakami i podlać sosem z beczki ze śledzi. Zapach ten dziki lubią nadzwyczajnie i doń ściągają. Leśny ma zaś pilnie z ambony obserwować żerowanie dzików. Jeżeli skonstatuje, że dziki regularnie do zagrody na żer przychodzą, wówczas zasiada na ambonie i czeka, aż się odpowiedni rudel w zagrodzeniu znajdzie. Gdy to nastąpiło, spuszcza bramę spadającą i cały rudel dzików jest złapany w ogrodzeniu w swojej własnej ostoi. Proceder ten można kilka razy powtarzać jednakowoż wówczas trzeba mieć dwa ogrodzenia i złapane dziki zamykać w jednem, a do drugiego ogrodzenia łapać resztę dzików. Najpraktyczniej jest podzielić w takim wypadku ogrodzenie na dwie części, bramami spadającemi od siebie oddzielone. Dziki w ogrodzeniu należy teraz stale karmić, a na sezon polowań wybiera się, stosownie do potrzeby do klatek, z których znowu przed sforą się je wypuszcza.



Sfora z pikierami. Chorostków 1934.

w dziale tym całkowicie poddać się kierunkowi zakładów ściśle zootechnicznych.

Oczywiście to ostatnie zastrzeżenie, jakkolwiek wówczas do czego innego odniesione, i tutaj jest konieczne, jeżeli do współpracy wciągnie się szersze koła hodowców, często niezorjentowanych w całokształcie zagadnienia.

Praktycznie wyobrażam sobie to w ten sposób, że przedewszystkiem kierownictwo Stacji podzieliłoby swoje tematy na takie, które mogą być wykonane tylko na Stacji i na takie, które wykonane na Stacji mogą, czy powinny być powtórzone w innych ośrodkach. W ten sposób doświadczenia i obserwacje byłyby cenniejsze, jako oparte na liczniejszym materjale. Mogłyby być także wzbogacone często trafnemi uwagami, które nasuną się w praktycznem zastosowaniu danego doświadczenia w różnych warunkach.

Dodatnią stroną takiego współdziałania byłoby wciągnięcie w sferę zainteresowań doświadczalnictwem hodowlanem liczniejszego grona hodowców.

Dla pozytywnego zrealizowania tego projektu, musiałby być nawiązany ściślejszy kontakt kierownictwa Stacji ze związkami hodowlanemi, w tym wypadku z Małop. Związkiem Hodowców bydła czerwonego polskiego, któryby zaopinjował do jakich doświadczeń nadają się poszczególne ośrodki ze względu na swój materjał, a także mógłby oddać do licznych i koniecznych opracowań swoje książki, swoje doświadczenie i t. d.

Do tych prac, któreby mogły być zrobione czy powtórzone w terenie, należałyby doświadczenia, dotyczące przedewszystkiem żywienia, oraz cały szereg zagadnień z tej dziedziny.

Oczywiście Stacja musiałaby się wtedy zająć kontrolą doświadczeń, do czego zresztą mogłaby też częściowo zobowiązać miejscowych instruktorów rolnych i asystentów kontroli mleczności.

Wielką pomoc uzyskałaby też Stacja w rozwiązaniu zagadnień z dziedziny użytkowości krów, rozporządzając liczniejszym materjałem, a także w przyśpieszeniu odpowiedzi na tematy będące już w opracowaniu jak np.: przeciętnie normalny przebieg laktacji u krów czerwonych polskich i wieku w jakim przeciętnie wypada maksimum mleczności u bydła czerwonego polskiego.

Odpowiedź na to ostatnie pytanie oczekiwana jest z niecierpliwością, gdyż konieczność posługiwania się wzorami dla bydła nizinnego, przy badaniu wpływu buhaja na mleczność potomstwa u naszego bydła krajowego, pociąga za sobą z pewnością liczne błędy i nie może być ścisła.

Druga kwestja, którą jeszcze na zakończenie chciałem poruszyć, to kwestja zapoznania hodowców z wynikami doświadczeń dokonanych na Stacji.

Bo cóż przyjdzie z najciekawszych i najpożyteczniejszych dla hodowców doświadczeń, jeżeli nie trafią one do każdej obory i każdej zagrody włościańskiej.

Trzeba się liczyć z tem, że młode nasze doświadczalnictwo hodowlane nie utorowało sobie jeszcze drogi do zainteresowań hodowców. Dzisiaj jeszcze żadnemu z nich, z nielicznemi z pewnością wyjątkami, nie przyjdzie na myśli wydać 9 zł na zakupienie rocznika „Sprawozdań z działalności stacyj doświadczalnych“, bo on jeszcze nie wie co tam znajdzie. Nie umie interesować się doświadczalnictwem, jako czemś ściśle związanem z jego codzienną pracą hodowlaną. Odnosi się do niej jak do trudnych i niezrozumiałych teoryj, najeżonych zagadkowemi wzorami, tablicami i obliczeniami, które wydają mu się dobre dla uczonych, ale nie w zetknięciu z rzeczywistością dnia powszedniego...

Ażeby zburzyć wreszcie ten mur chiński rozdzielający doświadczalnictwo i hodowców, do czego przyczyni się też rozszerzenie pracy doświadczalnej na cały teren, nie wystarczy wydawanie tylko roczników sprawozdań z działalności stacyj doświadczalnych.

Mogą też nie wystarczyć częste notatki i komunikaty w pismach rolniczych, których poczytność zresztą spadła znacznie z kryzysem.

Dlatego trzebaby pójść jeszcze dalej, aby upewnić i uświadomić hodowców, że praca na stacjach to praca tylko dla nich.

Na początek tego porozumienia się i zrozumienia wzajemnego, należałoby rezultaty doświadczeń, po zatwierdzeniu ich przez Polskie Towarzystwo Zootechniczne, rozsyłać w formie komunikatów, jasno

---

Przepędzenie dzika z ogrodzenia do klatki nie sprawia żadnych trudności. Przy bramie wychodnej z ogrodzenia dziczego buduje się krótki kurytarz na 2 m wysoki, a na końcu kurytarza stawia się klatkę, do której chce się dzika złapać. Przystawiwszy klatkę do końca kurytarza podnosi się ruchomą bramę do góry i w tej chwili, kiedy z watahy dzików jeden, którego się chce złapać, wejdzie w kurytarz, momentalnie spuszcza się drzwi opadające i dzik wędruje do klatki.

Klatkę tę bierze się na garę, względnie samochód ciężarowy, i odwozi wraz z dzikiem do meetu. Niektórzy jeszcze dla wzmocnienia „sentu“ kropią rapety dzika anyżem, co działa ogromnie podniecająco na psi węch. Dzika puszcza się mniej więcej na 10 minut przed psami na wolność, a na jego trop sforę.

Nie należy jednak o tem zapominać, że nie wolno, jeżeli zależy właścicielowi sfory na zdrowiu i utrzymaniu sfory w stanie zdolnym do polowania przez cały sezon, forsować odyńca nierozbrojonego, gdyż taki może pociąć bardzo łatwo często drogiego, czasem i importowanego, żadnym innym nie zastąpionego, psa np. sforę prowadzącego (Führhund), a przez to całą sforę zepsuć. Dlatego też należy odyńca takiego rozbroić w ten sposób:

Przed klatkę, w której złapany odyniec się znajduje, napina się siatkę w rozmiarach 2,5 m wysoką, a 6 m długą, poczem otwiera się drzwi od klatki, odyniec natychmiast wyrywa z więzienia i wpada z impetem w siatkę rozpiętą i wywraca się, gdyż siatka spada na niego swoim centnarowym ciężarem i powala go na ziemię, leży więc ciężko stękając. Wówczas jeden z gajowych oswobodza mu ostrożnie sam łeb, by mu włożyć pomiędzy kły 3 cm gruby i około 30 cm długi dębowy, okrągły drążek w paszczę zaraz ponad szablami tak, by te były na wierzchu i łatwo dostępne. Poczem trzeba mu gwizd związać silnym sznurkiem tuż ponad tabakierą, by paszczy nie mógł otworzyć i drążka przez to nie wyrzucił z ryja. Po tych przygotowaniach trzyma dwóch gajowych silnie łeb dzika, a trzeci bardzo małą ostrą piłeczką wypiłowuje obie szable zaraz ponad dziąsłami dolnej szczęki. W ten sposób staje się odyniec bezbronnym i nie może już drogiej sforze żadnej poważnej krzywdy wyrządzić, może jednak dobrze uciekać, co jest rzeczą najważniejszą przy polowaniu par force, a więc ładny długi galop, w terenie bez niebezpieczeństwa dla trudnej do złożenia sfory psów.

Trofeum gonionego i sforsowanego odyńca, które otrzymuje od mastra ten jeździec, który pierwszy dojechawszy zakłuwa go kordelasem, nie są szable, tylko lewy przedni bieg wraz z rapetą. Okuwa się go w srebro i wiesza na ścianie podobnie, jak z jelenia lewy przedni badyl, a nie wieniec. Rapetę odrębuje master kordelasem od cielska i wręcza zwycięzcy.

W tych okolicach, gdzie z powodu obecnie zmienio-

a treściwie zredagowanych, do wszystkich instytucyj i szkół rolniczych, do związków i kół młodzieży, do wiadomości instruktorów powiatowych i asystentów kontroli mleczności i do obór przez związki hodowców bydła.

Koszta przesyłki pocztowej, jako druk i koszta odbitek, będą niewielkie, a zdaje mi się, że spopularyzują wiedzę doświadczalną i w znacznej mierze przyczynią się do korzystania z tego wszystkiego, co dobrze i właściwie postawiona teorja może dać praktyce.

Dla streszczenia swoich uwag reasumuję najpierw grupę zagadnień doświadczalnych, najbardziej interesujących i aktualnych dla hodowców bydła czerwonego-polskiego, jako niedostatecznie jeszcze opracowanego, a więc:

1) badania nad zdolnością wykorzystania pasz treściwych i objętościowych przez bydło czerwone-polskie, równocześnie określając przeciętne zapotrzebowanie poszczególnych pasz na produkcję 1 kg mleka;

2) zestawienie kilku różnych a możliwie najlepszych i naekonomiczniejszych mieszanek treściszych i najekonomiczniejszych mieszanek treściwe własnem gospodarstwie;

3) zbadanie i określenie wpływu, jaki ma stosowanie różnych rodzajów nawozów, na wartość odżywczą trawy pastwiskowej i siana, a pośrednio i na ilość mleka i % tłuszczu w mleku i niezależnie od tego np. na obserwowaną w praktyce skłonność wytwarzania nienormalnej masy rogowej;

4) doświadczenia nad potrzebą dodatku do paszy soli mineralnych o składzie złożonym, w porównaniu z dodatkiem samej soli i kredy szlamowanej, lub fosforanu wapnia;

5) doświadczenie nad opłacalnością tuczu cieląt czerwonych-polskich, oraz w żywieniu ich wypróbowanie zastępowania mleka chudego maślanką;

6) zbadanie zdolności wytwarzania mięsa, oraz jego jakości u bydła czerwonego-polskiego i opłacalności chowu w tym kierunku;

7) określenie na podstawie licznych doświadczeń norm żywienia opasowego, tak dla cieląt, jak i dla starszych sztuk bydła rasy czerwonej-polskiej;

8) zbadanie doświadczalne wartości pociągowej wołów czerwonych polskich;

dalej rozwiązanie najbardziej istotnego zagadnienia naszej hodowli krajowej przez:

9) wprowadzenie w życie programowych założeń stacyj, odnoszących się do tworzenia wybitnych linij pogłowia bydła rasy czerwonej polskiej, wchodząc z pracą doświadczalną w teren;

10) przeprowadzenie energicznej propagandy spopularyzowania wśród hodowców wyników doświadczeń, zapomocą częstych komunikatów w pismach, oraz biuletynów jasno redagowanych, a rozsyłanych do wszystkich organizacyj rolniczych i prywatnych hodowców.

To są krótko zebrane uwagi, które wypowiedziałam w nadziei, że będą one krokiem naprzód na drodze porozumienia i współdziałania doświadczalnictwa zootechnicznego z hodowcami.

nż. A. Polonis

Wyniki doświadczeń z odmianami jęczmienia jarego w Zemborzycach w latach 1931—1934 r.

Doświadczenia były przeprowadzane na polach Zakładu Doświadczalnego na glebie płytka glinka pylasta dyluwjalna, za wyjątkiem roku 1934, w którym założono na glebie löss bielicowy. Odmiany były siane zawsze po burakach cukrowych na gnoju z pełnem nawożeniem mineralnem. W roku 1934, na skutek przeniesienia pól doświadczalnych na nowe tereny, doświadczenie założono po pszenicy ozimej. Poletka były stale stosowane o powierzchni 50 m² w 5-cio krotnem powtórzeniu, w r. 1934 zaś w 6-cio krotnem powtórzeniu. Odmiany wysiewano w stosunku 180 kg na ha siewnikiem w rządki co 10 cm. Na jesieni co roku po sprzęcie buraków cukrowych wykonywano głęboką orkę zimową. W roku 1933 po sprzęcie pszenicy ozimej pole płytko podorano, a następnie późną jesienią wykonano głęboką orkę zimową. Na wiosnę zawsze stosowano płytką orkę siewną i bronowanie w miarę potrzeby.

---

nych warunków kulturalnych polowanie zwyż wymienione na wielkie natrafia trudności, a to z powodu nieuniknionych przy tego rodzaju polowaniu szkód polnych, jest się zmuszonym polować za powłoką (schlepp drag.) W tym rodzaju polowania trasę wybiera jeden jeździec ciągnący powłokę i ten może ją tak poprowadzić, że wszelkie zasiane pola może omijać. W ten sposób odbywa się polowanie bez wyrządzenia szkód w kulturach polnych.

Jednakowoż by umieć dobrze ciągnąć powłokę trzeba wiedzieć, jak się odbywa polowanie za żywą zwierzyną. Ciągnący powłokę musi mieć to wyczucie i wiedzieć jakby poszedł w tym terenie zwierz żywy i trasę do tego upodobnić, unikając jedynie przejazdów przez zasiane pola, a wybierając ugory, pastwiska i łąki, role itp.

Zresztą trening psów przed polowaniem, mających w sezonie polować za żywą zwierzyną, odbywa się zawsze za powłoką i tę się również ciągnie w ten sam sposób, jak na polowaniu za powłoką.



Sfora rozdziera zająca. Chorostków 1934.



W poszukiwaniu zwierza. Chorostków 1934.

Dane dotyczące przebiegu czynników meteorologicznych zestawiono w tablicy Nr. 1.

Tab. Nr. 1.

Średnia temperatura powietrza w ^0C i suma opadów w mm w latach 1931—1934 r.

Miesiące	1931 r. temp. powietrza	1931 r. opady	1932 r. temperatura	1932 r. opady	1933 r. temperatura	1933 r. opady	1934 r. temperatura	1934 r. opady	średnia w latach 1924—1933 r. temperatura	średnia w latach 1924—1933 r. opady
IV	4.4	18.2	6.5	28.9	3.8	24.8	10.4	35.6	6.0	36.7
V	16.2	17.4	14.7	31.0	10.8	59.7	14.3	24.7	13.4	51.7
VI	16.2	35.7	15.2	30.7	14.5	101.5	15.6	46.5	15.4	60.5
VII	18.5	104.8	20.5	40.5	18.0	116.1	17.4	210.5	18.1	80.2

Wyniki doświadczenia z r. 1931. Wczesną wiosną rozsiano 10.4% kainit w ilości 50 kg K_2O i przed siewem jęczmienia dano 15.1% nitrofos w stosunku 22.5 kg N na ha. Dnia 27. IV. wysiano odmiany, które 5. V. wzeszły, od 12. do 18. VI. zanotowano kłoszenie i 13—27. VII. dojrzewanie. Na jęczmionach wystąpiła pasiastość liści (Helminthosporium). Najbardziej porażone były: Frankoński Heila, Hanna Cambrinus i Zwycięzca ze Svalöf. Mało odpornemi na wyleganie okazały się: Kutnowski Nr. 18. Antoniński browarny, Hanna Gambrinus i Hanna Proskovetza. Z pośród porównywanych odmian wyróżniły się plennością: Danubia Ackermana, Hanna Proskovetza i Złoty ze Svalöf. Natomiast Kazimierski, Hanna Gambrinus i Antoniński Browarny zajęły następne miejsca, wydając jednakowe plony. Najniższy plon wydał Sobieszyński 4-ro rzędowy. Najwyższą wagę 1000 ziarn posiadał Frankoński Heila, następnie odmiany: Kazimierski, Antoniński Browarny, Kutnowski Nr. 18 i Sobieszyński, miały jednakową wysoką wagę 1000 ziarn.

Wyniki doświadczenia z r. 1932. Pod doświadczenie dano następujące nawożenie w stosunku na ha: wczesną wiosną rozsiano 10.4% kainit w ilości 60 kg K_2O, a kilka dni przed siewem odmian dano 21.1% azotniak w ilości 25 kg N. Dnia 29. IV. wysiano odmiany, które 7. V. wzeszły, a 16—22. VI. wykłosiły się i od 15 do 25. VII. dojrzały. W większym stopniu uległy rdzy Antoniński Browarny, Kutnowski Nr. 18 i Frankoński Heila: w małym stopniu były opanowane przez rdzę Hanna Gambrinus, Kazimierski i Złoty ze Svalöf. Plennością wyróżniły się Danubia Ackermana i Frankoński Heila. Następnie dosyć wysokie i prawie jednakowe plony wydały Hanna Proskovetza, Zwycięzca ze Svalöf i Złoty ze Svalöf. Najniższy plon, jak w roku poprzednim, wydał jęczmień Sobieszyński. Najwyższą wagę 1000 ziarn, jak w roku poprzednim, miał Frankoński Heila.

Wyniki doświadczenia z r. 1933. Nawożenie pod odmiany zastosowano w ilościach na ha: wczesną wiosną rozsiano 15.58% superfosfat 30 kg P_2O_5, następnie 21% azotniak w stosunku 25 kg N. Dnia 14. IV. wysiew odmian, 3. V. jęczmiona wzeszły, od 23. do 30. VI. wykłosiły się, od 29. VII. do 1. VIII. dojrzały. Dnia 30. VI. wyległy następujące odmiany: Hanna Gambrinus, Szelejewski Browarny, Danubia Ackermana, Antoniński Browarny, Kazimierski i Putza: następnie 8. VII. wyległy: Isarja Ackermana, Hanna Hildebranda i Bawarja Ackermana i 16. VII. wyległy pozostałe odmiany. Pomimo wczesnego wyłożenia odmian, plony uzyskano zadowalające. Najwyższy plon ziarna dał jęczmień Złoty ze Svalöf. Drugie miejsce zajął Puławski Browarny, następnie wysoki plon dał jęczmień Hanna Skrzeszowicki. Dalej prawie jednakowe plony wydały Isarja Ackermana, Teresa i Danubia Ackermana. Najniższe plony wydały Kazimierski i Putza. Wysoką wagę 1000 ziarn posiadały: Hanna Skrzeszowicki, Puławski Browarny i Teresa. Ziarno o najniższej wadze 1000 ziarn wydały Danubia Ackermana i Złoty ze Svalöf.

Wyniki doświadczenia z r. 1934. Pod jęczmień nawożenie dano w stosunku na ha: wczesną wiosną rozsiano 9.9% kainit 80 kg K_2O, następnie w końcu marca użyto 27.52% supertomasyny 50 kg P_2O_5 i przed siewem odmian dano 20.5% azotniak 20 kg N. Dnia 13. IV. wysiano odmiany, 23. IV. wschody, od 10. VI. do 20. VI. kłoszenie i w czasie 17—19 VII. dojrzewanie. Z powodu niewłaściwego stanowiska jęczmień wydał bardzo niskie plony. W niekorzystnych warunkach wzrostu najlepsze plony wydały odmiany: Puławski Browarny, drugie miejsce zajął Złoty ze Svalöf, mało mu ustępował w plonach jęczmień Danubia Ackermana. Średnie plony, mało różniące się między sobą, wydały: Hanna Gambrinus. Isarja Ackermana, Hanna Hildebranda, Antoniński Browarny, Kazimierski i Bawarja Ackermana. Bardzo niskie plony wydały odmiany Hanna Skrzeszowicki i Nordland P. S. G. Lepszą wagę 1000 ziarn posiadały odmiany: Puławski Browarny. Bawarja Ackermana i Teresa.

Zestawienie wyników z lat 1931—1934 podano w tab. Nr. 2 i Nr. 3. Plony ziarna i wagę 1000 ziarn

Tab. Nr. 2.

Plon ziarna odmian jęczmienia w 1931—1934 r. w %% wzorca zbiorowego.

L. p.	Odmiana	1931	1932	1933	1934	Średnia
	Wzorzec zbiorowy	**31.6**	**29.4**	**29.0**	**13.8**	
1.	Puławski Browarny Nr. 9	—	—	113.8	122.8	118.3
2.	Złoty ze Svalöf	102.8	100.3	114.5	108.9	106.6
3.	Danubia Ackermana	105.1	107.8	105.5	106.9	106.3
4.	Teresa	—	—	105.8	101.3	103.6
5.	Hanna Proskovetza	103.8	101.4	—	—	102.6
6.	Frankoński Heila	92.4	106.8	—	—	99.6
7.	Isarja Ackermana	—	—	107.6	91.2	99.4
8.	Szelejewski Browarny	—	—	95.8	100.7	98.3
9.	Bawarja Ackermana	—	—	101.7	93.6	97.6
10.	Hanna Hildebranda	—	—	98.3	93.0	95.7
11.	Hanna Gambrinus	95.9	95.6	94.8	92.4	94.7
12.	Putza	—	—	87.6	101.9	94.7
13.	Hanna Skrzeszowicki	—	—	112.4	74.7	93.5
14.	Antoniński Browarny	95.9	91.5	92.4	91.8	92.9
15.	Kazimierski	96.2	96.6	85.5	91.2	92.4
16.	Zwycięzca ze Svalöf	80.4	100.7	—	—	90.5
17.	Nordland P. S. G. 4 rzęd.	86.7	91.8	—	76.6	85.0
18.	Kutnowski Nr. 18	77.8	92.2	—	—	85.0
19.	Sobieszyński 4-ro rzęd.	64.6	87.8	—	—	76.2

Tab. Nr. 3.

Waga 1000 ziarn odmian jęczmienia w 1931—1934 r. w %% wzorca zbiorowego.

L. p.	Odmiana	1931	1932	1933	1934	Średnia
	Wzorzec zbiorowy	**44.8**	**41.2**	**35.0**	**35.0**	
1.	Puławski Browarny	—	—	117.7	114.8	116.2
2.	Teresa	—	—	117.7	108.9	113.3
3.	Hanna Skrzeszowicki	—	—	123.4	102.0	112.7
4.	Bawarja Ackermana	—	—	113.4	111.1	112.2
5.	Frankowski Heila	109.8	112.4	—	—	111.1
6.	Kazimierski	105.4	105.1	107.1	102.6	105.0
7.	Antoniński Browarny	105.4	105.1	104.0	98.6	103.3
8.	Szelejewski Browarny	—	—	107.1	99.4	103.3
9.	Kutnowski Nr. 18	104.9	100.5	—	—	102.7
10.	Hanna Gambrinus	103.8	102.6	102.6	99.2	102.0
11.	Zwycięzca ze Svalöf	100.5	102.9	—	—	101.7
12.	Hanna Hildebranda	—	—	106.3	97.1	101.7
13.	Putza	—	—	107.4	95.7	101.5
14.	Isarja Ackermana	—	—	105.4	92.3	98.8
15.	Złoty ze Svalöf	99.3	97.6	96.6	99.4	98.2
16.	Hanna Proskovetza	96.0	96.4	—	—	96.2
17.	Danubia Ackermana	92.0	94.9	94.3	99.2	95.0
18.	Nordland P. S. G. 4 rzęd.	97.5	95.1	—	84.8	92.5
19.	Sobieszyński 4-ro rzęd.	104.9	79.6	—	—	92.2

obliczono w procentach wzorca zbiorowego. W skład wzorca wchodziły odmiany: Danubia Ackermana, Złoty ze Svalöf, Hanna Gambrinus i Kazimierski. Wzorzec zbiorowy dla poszczególnych lat podano także w liczbach absolutnych. Ponadto dla każdej odmiany ze wszystkich doświadczeń obliczono średnie arytmetyczne. Średnie te należy przyjmować z zastrzeżeniem, ponieważ nie wszystkie odmiany badane były w tych samych latach i w niejednakowej liczbie doświadczeń. Uwzględniono w zestawieniach tylko te odmiany, które wchodziły do doświadczeń conajmniej przez okres dwuletni.

W tablicy Nr. 2 z zestawionych wyników widzimy, że na pierwsze miejsce, pod względem plenności, wysuwa się Puławski Browarny Nr. 9. Następne miejsce zajmują Złoty ze Svalöf i Danubia Ackermana, dając stałe plony stojące powyżej wzorca zbiorowego. Prócz tych odmian przeciętne plony powyżej wzorca zbiorowego dawały Teresa i Hanna Proskovetza. Odmiany Frankoński Heila, Isarja Ackermana, Szelejewski Browarny i Bawarja Ackermana dały średnie plony niższe w porównaniu z odmianami wyżej podanemi. Średnie różnice między temi odmianami są nieduże. Inne odmiany przeciętnie plonowały gorzej. Najniższe przeciętne plony wydał, oprócz odmian 4-ro rzędowych Sobieszyńskiego i Nordlandu P. S. G., Kutnowski Nr. 18.

Przeciętną wysoką wagą 1000 ziarn odznaczały się Puławski Browarny, Teresa, Hanna Proskovetza, Złoty ze Svalöf i Isarja Ackermana. Przeciętna waga 1000 ziarn jęczmion 4-ro rzędowych była najniższa.

W warunkach podobnych do zemborzyckich zasługują na uwagę przedewszystkiem Złoty ze Svalöf i Danubia Ackermana, jako odmiany wysokoplenne i badane przez dłuższy okres czasu. Dobrze się zapowiadają także Puławski Browarny, Teresa i Hanna Proskovetza.

Mgr. H. F.

Stosunek ziemianina do drobnych dzierżawców, w świetle obowiązujących przepisów

Drobni dzierżawcy, zajmujący działki w granicach około 5 ha. podlegają już od zarania naszego Państwa prawnej ochronie, przejawiającej się w ustawie z 31. VII. 1924 r. Dz. U. Rp. Nr. 75 poz. 741, której moc obowiązującą przedłużył rząd nasz do 1. X. 1938 r. (por. Rozp. Prez. Rp. z 21. X. 1932 r. Dz. U. Rp. Nr. 91 poz. 775). Przeszkody, jakie cyt. ust. zrodziła, celem zapobieżenia likwidacji dzierżawy drobnych działek nieruchomości ziemskiej, mocą jednostronnego oświadczenia właściciela, są dla większej własności nieraz bardzo uciążliwe. Podczas gdy dzierżawcy większych posiadłości, nie podlegający cyt. ustawie gospodarują z korzyścią i pełnem zadowoleniem właścicieli, dzięki odpowiednim kwalifikacjom, to drobni dzierżawcy, którzy niekiedy władają znaczną częścią majętności są pozbawieni tych przymiotów. Stąd utyskiwania naszych ziemian są w zupełności uzasadnione, jednak środki rozwiązania tego zagadnienia z punktu widzenia obowiązującego ustawodawstwa są znikome.

Dzierżawa drobnych działek nieruchomości ziemskich może ulec rozwiązaniu tylko w wyjątkowych, taksatywnie wyliczonych przypadkach ustawą o ochronie drobnych dzierżawców z r. 1924. Wśród cytowanych przypadków podnieść należy następujące: a) jeżeli dzierżawca z własnej winy nie zapłaci czynszu dzierżawnego w ciągu 30 dni po terminie, b) w razie poddzierżawienia gruntu bez zgody właściciela, c) o ile właściciel, skutkiem wydzierżawienia gruntów nie posiada w własnem użytkowaniu 45 ha gruntu, d) jeśli wydzierżawiony teren ma ulec parcelacji. Właściciele winni w własnym interesie skorzystać z podanych warunków rozwiązania dzierżawy, a w szczególności zaszłych wskutek zwłoki dzierżawcy w opłacaniu czynszu. Czynsz dzierżawny bowiem ma być płacony przez drobnego dzierżawcę w dniu 1. XI. każdego roku dzierżawnego z respiro do 30 dni: po upływie więc tego czasokresu należy wytoczyć skargę o eksmisję. W tem miejscu wypada podnieść, że Rozp. Prez. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych udziela dzierżawcy, a więc także drobnemu, prawa żądania zmniejszenia czynszu dzierżawnego na okres nie dłuższy niż 24 miesiące, przyczem żądanie to może objąć okres lat gospodarczych 1932/33 i 1933/34. Odnośnie zaś do zaległego czynszu po dzień 1. VII. 1933, spłata jego podlega ulgom analogicznym jak każdy dług rolniczy (rozłożenie spłaty na okres 14 lat i obniżenie oprocentowania między 3 i 4½% rocznie). Złożenie jednak w urzędzie rozjemczym wniosku o obniżenie czynszu dzierżawnego wyklucza oczywiście żądanie właściciela rozwiązania dzierżawy z powodu zaniechania przez drobnego dzierżawcę płacenia czynszu w ogólności, z czem się obecnie często spotykamy. W razie regularnego opłacania czynszu dzierżawnego, można rozwiązać stosunek dzierżawny w drodze parcelacji. Przy parcelacji drobni dzierżawcy muszą grunt dzierżawiony opuścić przy zachowaniu przez właściciela sześciomiesięcznego terminu wypowiedzenia, przed upływem roku gospodarczego. Definitywne rozwiązanie drobnej dzierżawy może jednak nastąpić, o ile parcelację prowadzi tylko Bank Rolny w przeciwstawieniu do prywatnej, która nie może stanowić przeszkody do rozwiązania dzierżawy. W tym ostatnim bowiem przypadku drobni dzierżawcy obowiązani są jedynie przenieść się na dostarczone im przez właściciela działki na dotychczasowych warunkach umownych. Chcąc więc osiągnąć definitywne rozwiązanie drobnej dzierżawy i eo ipso usunięcie dzierżawcy w zupełności, należy przeprowadzić parcelację choćby prywatną, jednak zmierzającą do spłaty uciążliwych zobowiązań, na podstawie zezwolenia właściwego wojewody, zgodnie z art. 4 ust. z 12. III. 1932 Dz. U. R. P. Nr. 25 poz. 221. Ten bowiem rodzaj parcelacji powoduje zupełne usunięcie dzierżawcy, który obejmuje nowe działki przyznane mu przez władze, na gruncie nie stanowiącym własności ziemianina; właściciel zaś jest jedynie obowiązany tytułem odszkodowania dać drobnym dzierżawcom odpowiadające pod względem wartości rolniczej użytki.

Reasumując stwierdzamy więc, że poza parcelacją i to wykonywaną przez P. Bank Rolny, lub celem spłaty uciążliwych długów, oraz wypowiedzeniem dokonanem z powodu zalegania z zapłatą czynszu—niema z drobnemi, często nieistotnemi wyjątkami środków rozwiązania drobnej dzierżawy, szczególnie przez posiadaczy ziemskich obszarów, przekraczających 345 ha. Niewątpliwie parcelacja gruntów z ekonomicznego punktu widzenia jest bardziej korzystną dla ziemianina, aniżeli posiadanie owych gruntów w rękach drobnych dzierżawców. Osiągniętej bowiem z parcelacji gruntów gotówki można odpowiednio użyć dla polepszenia, a nawet powiększenia gospodarstwa, podczas gdy rozkawałkowanie gruntów między drobnych dzierżawców jest szkodliwe tak dla dochodowości, jak też produkcji gospodarstwa rolnego. Do konkluzji tej dojdziemy również, jeśli przypomnimy sobie przysługujące drobnym dzierżawcom uprawnienia do przymusowego wykupu dzierżawionych działek. Uprawnienia te przysługują w szczególności (na podstawie ustawy z 18. III. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 69 poz. 516): a) dzierżawcom lub poddzierżawcom przeniesionym z mocy odpowiednich przepisów ustawowych na inne równowarto-

ściowe działki (np. przy wykonaniu reformy rolnej lub scaleniu gruntów), b) pozostałym po drobnym dzierżawcy (poddzierżawcy) podlegającemu ochronie prawnej mocą ustawy z r. 1924, małżonkowi i spadkobiercom w linji prostej, którzy pozostawali ze zmarłym we wspólnem gospodarstwie. wzgl. przez tegoż byli utrzymywani, c) tym prawnym następcom pierwotnych dzierżawców i poddzierżawców, którzy weszli w posiadanie gruntu za zgodą właściciela. Wykup gruntów dzierżawnych następuje w drodze umowy między właścicielem a dzierżawcą, ulegającej zatwierdzeniu przez starostwo; skoro zaś do umowy nie doszło, w razie odmowy jej zatwierdzenia, wykup gruntów następuje w drodze postępowania przymusowego. Orzeczenie starostwa wydane w przedmiocie bądź umownego, bądź przymusowego wykupu można zaskarżyć do wojewódzkiej komisji ziemskiej. Ustalona w trybie postępowania przymusowego cena kupna gruntów dzierżawnych. wynosi $^3/_4$ ceny rynkowej z ostatnich trzech lat, poprzedzających wszczęcie postępowania przymusowego. Z ceny kupna potrąca się właścicielowi wszelkie zapadłe do tej chwili obciążenia hipoteczne i rzeczowe tak, aby grunt wykupiony był wolny od dotychczasowych obciążeń. Zaznaczyć należy, iż podania drobnych dzierżawców, dotyczące wykupu gruntów, mogą być składane tylko do 1. X. 1935. Ziemianin może się obronić przed wykupem, zapłatą odprawy w wysokości $^1/_4$ ceny rynkowej dzierżawionych gruntów z tym skutkiem, że stosunek dzierżawny się rozwiązuje, a dzierżawcy nie przysługuje prawo nabycia dzierżawionej ziemi. Tego rodzaju sposób rozwiązania dzierżawy może nastąpić tylko w wypadkach uzasadnionych koniecznością racjonalnego urządzenia gospodarstwa rolnego tak właściciela jak i dzierżawcy i pod warunkiem, że dzierżawca na dzierżawionych gruntach nie posiada własnych budynków. O dopuszczalności tego sposobu rozwiązania dzierżawy decyduje starostwo na wniosek właściciela gruntów lub dzierżawcy.

Z TEORJI I PRAKTYKI NAJNOWSZYCH KIERUNKÓW GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

Które gatunki roślin leczniczych zasługują na polecenie do uprawy w roku bieżącym. Polski Komitet Zielarski w Warszawie poleca do uprawy następujące gatunki tych roślin:

I. Do uprawy na większą skalę: Rumianek zwykły (Matricaria Chamomilla) w całej Polsce — szczególnie nadaje się do uprawy w drobnych gospodarstwach. Zapotrzebowanie na kwiat rumianku jest największe ze wszystkich ziół.

Kozłek lekarski (Valeriana officinalis). Najbardziej pożądany jest rozwój plantacyj w półn.-wsch. częściach Polski. Nadaje się do uprawy zarówno w większych jak i mniejszych gospodarstwach. Zapotrzebowanie na surowiec bardzo duże.

Prawoślaz lekarski (Althaea officinalis) w całej Polsce. Najbardziej pożądany jest rozwój plantacyj w centralnych województwach. Nadaje się do uprawy szczególnie w drobnych gospodarstwach. Zapotrzebowanie na korzeń bardzo duże, na liść dość duże.

Kozieradka (Trigonella Foenum graecum) — w południ.-wsch. części Polski — dla większych gospodarstw. Zapotrzebowanie bardzo duże.

Tymianek (Thymus vulgaris) w południ. części Polski — dla większych i mniejszych gospodarstw. Zapotrzebowanie średnie.

Anyż (Pimpinella Anisum) w połud.-wsch. części Polski: dla większych i mniejszych gospodarstw. Zapotrzebowanie duże.

Koper włoski (Anethum Foeniculum) w połud.-wsch. części Polski; dla większych i mniejszych gospodarstw. Zapotrzebowanie średnie.

Rumianek rzymski (Anthemis nobilis) w połud. i zachodniej części Polski. Zapotrzebowanie dość duże.

Pieprz turecki (Capsicum annuum) w południowo-wschodniej części Polski. Zapotrzebowanie średnie.

Łyszczec wiechowaty (Gypsophilla paniculata) w całej Polsce. Zapotrzebowanie duże.

Gorczyca sarepska (Brassica juncea) najbardziej pożądany jest rozwój plantacyj w półn.-wschodnich częściach Polski w gospodarstwach większych. Zapotrzebowanie dość duże.

Mięta pieprzowa (Mentha piperita) szczególnie pożądany jest rozwój plantacyi w niezbyt dużej odległości od wytwórni olejków eterycznych lub w dalszych odległościach przy produkcji nie mniejszej jak 5 tysięcy kg surowca (ze względu na koszta transportu). Nadaje się do uprawy szczególnie w większych gospodarstwach. Zapotrzebowanie duże, na olejek bardzo duże.

Karolek (Kminek) (Carum Carvi) najbardziej pożądany jest rozwój plantacyj w półn.-wsch. częściach Polski. Nadaje się do uprawy szczególnie w większych gospodarstwach. Zapotrzebowanie dość duże.

Lawanda (Lavandula vera) w połud. i zachod. częściach Polski. Zapotrzebowanie dość duże; na olejek może być bardzo duże.

II. Na mniejsza skalę ze względu na istniejące już plantacje, oraz ze względu na ograniczone zapotrzebowanie poleca się do uprawy następujące rośliny lecznicze:

Szałwia lekarska (Salvia officinalis) w połud. i środkowej części Polski; dla większych i mniejszych gospodarstw.

Malwa czarna (Althaea rosea flore nigro) w całej Polsce.

Maruna szarolistna (dalmatyńska) — Pyrethrum (Chrysanthemum cinerariaefolium).

Maruna kaukaska (różowa) — Pyrethrum (Chrysanthemum roseum) w południowych, środkowych i zachodnich częściach Polski; dla drobnych gospodarstw.

III. Rośliny trujące — zapotrzebowanie średnie:

Pokrzyk (Atropa Belladonna) w środkowej i południowej części Polski.

Lulek czarny (Hyoscyamus niger) najbardziej pożądany rozwój plantacyj na Wołyniu.

Bieluń (Datura Stramonium) w całej Polsce.

IV. Obecny stan rozwoju produkcji krajowej następujących roślin przemysłowo-leczniczych pokrył całkowicie zapotrzebowanie rynku wewnętrznego w 1934 roku: Czarnuszka — Nigella sativa. Dziewanna — Verbascum thapsiforme i V. Phlomoides. Drapacz — Cnicus benedictus. Kolender — Coriandrum sativum. Malwa leśna — Malva silvestris. Majeranek — Origanum Majorana. Melisa — Melissa officinalis. Nogietek — Calendula officinalis. Komosa meksykańska — Chenopodium ambrosiodes. Ruta — Ruta graveolens.

Wszelkich wskazówek, dotyczących uprawy, przygotowywania surowców na sprzedaż, oraz źródeł zbytu, udziela Polski Komitet Zielarski w Warszawie, ul. Długa 16.

Plantacje członków Polskiego Komitetu Zielarskiego, oraz członków kółek rolniczych. zamieszkałych na terenach izb rolniczych, które subwencjonują Polski Komitet Zielarski. pozostają pod stałą opieką fachową instruktorjatu P. K. Z.

Roszczenie ziemniaków. Inż. St. Stankiewicz podaje w czasopiśmie „Kłosy" szereg uwag na temat uprawy ziemniaków wczesnych, z których podajemy poniższy wyjątek.

Aby przyśpieszyć po posadzeniu wschodzenie ziemniaków, bardzo korzystnem okazuje się sadzenie ziemniaków poprzednio sztucznie nadkiełkowanych. Kiełki długie, białe, takie jakie wyrastają w piwnicy, są bez wartości, gdyż przy sadzeniu obłamują się. Wartościowe są jedynie kiełki krótkie, grube o kolorze zielonym z fjoletawym odcieniem. Takie kiełki wyrastają tylko na świetle.

Ziemniaki poddać więc trzeba nadkiełkowywaniu w miejscach dość jasnych, a więc w oborach, stajniach, chlewniach i nie za ciepłych, boby za szybko wyrosły ale i nie w takich gdzieby były narażone na zmarznięcie. Chcąc nadkiełkować większe ilości sadzeniaków, trzeba sporządzić do tego celu specjalne skrzynki z łat drewnianych, nakładanych jedna na drugą. Skrzynki takie niedrogie zresztą i bardzo prostej konstrukcji, zapewniają poukładanym w nich sadzeniakom dostateczne ilości światła i powietrza. W takich skrzynkach kiełki wyrastają pożądanej jakości t. j. grube i krótkie. Sadzeniaków nie należy kiełkować na podsypce z miału torfowego lub próchnicy, bo wtedy wypuszczają korzenie, zrastają się nimi razem, co utrudnia później sadzenie. Ziemniaki w skrzynkach układać należy ściśle obok siebie, czubkiem t. j. częścią gdzie są oczka do góry. Wówczas właśnie ta część jest dobrze naświetlona.

Okres nadkiełkowanych ziemniaków trwa zależnie od temperatury w jakiej one są umieszczone 4—6 tygodni. W naszych warunkach pora sadzenia wczesnych ziemniaków przypada w drugiej połowie kwietnia. Nadkiełkowywanie trzeba więc rozpocząć z początkiem lub najpóźniej w połowie marca, tak aby właśnie gdy nadejdzie pora sadzenia mieć już sadzeniaki z dostatecznie silnie wyrośniętemi kiełkami. W razie gdyby ziemniaki kiełkowały za szybko, to trzeba je przenieść do miejsc chłodniejszych, gdy zaś rosną za wolno to znów do miejsc cieplejszych. Tak więc temperaturą można regulować szybkość kiełkowania.

Sadząc ziemniaki nadkiełkowane przyśpiesza się termin kopania o 10—14 dni, odpowiednio wcześniej można je i podbierać. Uzyskuje się przez to ogromną różnicę w cenie, tak że praca przy nadkiełkowywaniu i koszt sporządzenia skrzynek sowicie się opłaci.

Ziemniaki z kiełkami sadzić trzeba bardzo ostrożnie, poprostu układać je w ziemi kiełkami do góry. Bezwarunkowo nie można ich rzucać, jak się to czyni ze zwykłymi ziemniakami, bo wtedy obłamują się kiełki.

Najważniejsze zabiegi profilaktyczne, jakie trzeba zastosować w sadzie na wiosnę, pragnąc zachować go w zdrowiu i zyskać jak najzdrowszy plon, byłyby następujące:

1) Przynajmniej jednokrotne zroszenie cieczą bordoską lub kalifornijską z dodatkiem trucizny na owady gryzące.

2) Wycinanie wszelkich pędów, zdradzających obumieranie lub pokrytych ranami i guzami rakowatemi do tego stopnia, że leczenie nie opłaca się.

3) Otrząsanie drzew wczesnym rankiem i niszczenie opadłych na ziemię owadów.

4) Zbieranie wszelkich opadłych owoców i natychmiastowe zużytkowanie ich lub głębokie zakopanie.

5) Niszczenie pojawiających się ewentualnie tu i ówdzie w większej ilości gąsienic lub larw. Jeżeli ziemia nie została oczyszczona i przekopana lub przeorana w jesieni, należy to uczynić na wiosnę możliwie jak najwcześniej.

Jak z tego krótkiego zestawienia widzimy, program czynności profilaktycznych nie jest tak obszerny i skomplikowany, by nastręczał zbyt wiele trudności i gdybyśmy nawet pominęli zraszanie, narazie nie dla wszystkich dostępne, lecz wykonali wszystkie inne skrupulatnie, z pewnością polepszymy stan zdrowotny naszych sadów i jakość plonów.

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

Inż. Z. Dąbrowski i K. Leszczyński. „Ochrona i pielęgnacja sadów". Łuck, 1935. Nakładem Wołyńskiej Izby Rolniczej. Stron 46, format 23 × 15. Cena 60 groszy.

Broszura ta, omawiając podstawowe zasady profilaktyki, ma na celu usunięcie pospolitych błędów, popełnianych w sadzie, oraz udostępnienie każdemu posiadaczowi drzew owocowych przyswojenia i wprowadzenia w czyn tych zabiegów, które podnoszą wartość produktów sadu. Uwzględnia ona sad już owocujący, który w krótkim czasie w ciągu już jednego okresu wegetacyjnego może wykazać pierwsze wyniki włożonej w niego pracy, co przemawia za celowością polecanych zabiegów.

Broszura nadaje się doskonale jako instrukcja dla uczestników konkursów pielęgnacji sadów.

Inż. Tadeusz Chrząszcz, prof. Uniwersytetu w Poznaniu: „Technologja rolna. Przetwórstwo produktów ziemnych, roślinnych i zwierzęcych". (W zarysie). 8⁰. Str. 230. Ryc. 176. Warszawa. Wydawnictwo Towarzystwa Oświaty Rolniczej. Księgarnia Rolnicza. 1935. Praktyczne podręczniki rolnictwa i nauk pokrewnych. Jak wynika z autorskiej przedmowy do powyższego podręcznika, stanowi on rozszerzony, ale z wydawniczej konieczności zwięzły rozdział o przemyśle rolnym, przeznaczony w zasadzie do popularnego wydawnictwa tak ruchliwego Tow. Oświaty Rolniczej p. t.: „Encyklopedyczny Poradnik Gospodarza Wiejskiego". W ten sposób należy książka ta do dziesięciu już książek z dziedziny wiedzy rolniczej, wydawanych przez powyższe Towarzystwo jako „Praktyczne podręczniki rolnictwa i nauk pokrewnych". Książki te, przeznaczone dla rolników-praktyków, pracujących na warsztacie średnich gospodarstw i dla użytku szkół rolniczych, czynią zadość wymaganiom praktyki — z ograniczeniem do minimum wiadomości teoretycznych. Przy tych założeniach niezmiernie jest cenne, że z inicjatywy autora zdecydowało się Tow. Oświaty Rolniczej (Księgarnia Rolnicza) w Warszawie wydać powyższy podręcznik osobno, mimo tak bardzo trudnych dzisiejszych wydawniczych warunków! Bardzo ważną też zasługą wydawnictwa było pozyskanie dla tej pracy autora tak zaszczytnie znanego z dotychczasowej działalności naukowej, literackiej, pedagogicznej i praktycznej w tym dziale, gdyż w ten sposób z góry już jak najlepszy wynik był przesądzony.

Opracowanie podręcznika, na podstawie wymienionych powyżej założeń, to praca bardzo trudna, tak z powodu koniecznej zwięzłości, a równocześnej łatwości tekstu, obejmującego jednak bardzo szeroki i różnorodny zakres, jak i ze względu na ograniczenie do minimum strony teoretycznej, będącej równocześnie doskonałym wszakże środkiem pomocniczym dla uczynienia przedmiotu zrozumiałym. Trudności te pokonał autor w sposób rzeczywiście wzorowy. Przedewszystkiem obejmuje podręcznik bezwzględnie całość przedmiotu, a więc dział technologji ogólnej i szczegółowej, a w tej ostatniej zarówno rolnicze przetwórstwo materjałów mineralnych, jak i roślinnych, polowych i ogrodowych, jak wreszcie zwierzęcych. Przy zupełnym braku takich wyczerpujących, choćby nawet krótkich, zarysów danego przedmiotu w literaturze, stanowi omawiana książka ważny instrument ogólnej orjentacji, jak i szczegółowej informacji dla rolnika w praktyce, czy też dla ucznia w rolniczej szkole. Łatwy język i bardzo zrozumiałe, popularne ujęcie przedmiotu i tekstu, objaśnionego nadto bardzo licznemi rycinami, nietylko czyni w zupełności zadość wymienionym powyżej założeniom, ale zaleca książkę do jak najszerszego użytku czytelników. W obrębie dalszych założeń stwierdzić trzeba istotnie nader zgrabne ograniczenie teoretycznych szczegółów do minimum, a za to podniesienie do maksimum części praktycznej. Szczególnie zaś cennemi będą dla czytelnika-praktyka uwagi, zawarte w każdym niemal dziale, a omawia-

danego przerobu. W ten sposób książka ta staje się szczególnie aktualnym, niezbędnym poradnikiem każdego praktyka, a ukazanie się jej wypełnia rzeczywiście w sposób celowy i bardzo pomyślny ważny brak naszej literatury szkolnej i technicznej. *aj.*

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

Z Walnego Zgromadzenia Związku Ziemian Wschodnich Województw Małopolski. Zebrani w dniu 11 marca 1935 r. ziemianie stwierdzili, że dalsze i nieprzerwane pogarszanie się konjunktury grozi katastrofą całemu rolnictwu, bez względu na jego kategorje oraz stopień zadłużenia, a co za tem idzie katastrofą całemu gospodarstwu narodowemu. Nieopłacalnym stał się dziś każdy warsztat rolny w najlepszem nawet położeniu i bez grosza długu. Ten stan rzeczy, w którym 70% ludności nie tylko przestaje być konsumentem jakichkolwiek produktów, lecz nawet chronicznie cierpi głód, musi być niezwłocznie usunięty, jeżeli położenie obecne ma ulec dalszemu, gwałtownemu, o nie dających się przewidzieć skutkach, pogorszeniu.

Przyczyn złego dopatrują się Ziemianie nietylko w ogólno światowej dekonjunkturze, lecz również w wewnętrzno gospodarczych zjawiskach, których usunięcie leży w mocy rządu polskiego. Od początku kryzysu wszedł rząd, za ogólną aprobatą opinji publicznej, na tory polityki deflacyjnej, która dała wiele dodatnich rezultatów. Jednakże proces deflacji, aby był sprawiedliwy i skuteczny musi być prowadzony równomiernie we wszystkich dziedzinach. Nie objął on dotychczas całokształtu ciężarów rolnictwa, a mianowicie w dziedzinie ciężarów publicznych został on nie tylko, że nie wykonany, lecz przeciwnie ciężary te zostały nawet podniesione do wysokości nieznośnej dla najlepszych i zupełnie nie zadłużonych gospodarstw. Podczas gdy inne sfery życia gospodarczego są obciążone podatkami elastycznemi i wobec automatycznego ich spadku mogą jeszcze wytrzymać nowe ciężary w czasie kryzysu, stają się one nie do zniesienia dla rolnictwa, którego całe opodatkowanie, z wyjątkiem jednego podatku dochodowego, jest sztywne. Także zniesienie obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby przyszło zbyt późno i w ogromnej większości wypadków nie było ulgą, gdyż w międzyczasie narosłe zaległości stworzyły nowe obciążenie, które przez szereg lat jeszcze rolnictwo opłacać musi.

Intencje prorolnicze Rządu były wprowadzane w życie naogół późno i to z wahaniami niekorzystnie odbijającemi się na położeniu rolnictwa. Wystarczy tu przykładowo wymienić, oprócz wspomnianego już podwyższenia szeregu podatków i wprowadzenia nowych, że do roku 1929 byliśmy jedynem państwem kontynentalnem, które nie miało ceł przywozowych na zboże, że interwencja zbożowa dopuszczała do częstych a szkodliwych wahań cen, że preferencja surowców krajowych została wprowadzona dopiero w ostatnim roku i to tylko tytułem próby dla niektórych produktów, że jesteśmy jednem z nielicznych państw, które dotychczas nie opodatkowało tłuszczów wytwarzanych z zagranicznych surowców (projekt w opracowaniu). Na koniec wspomnieć należy, że handel kompensacyjny z zagranicą odbywa się w większości wypadków kosztem naszych produktów rolnych (owoce, ryby, surowce oleiste itp.).

Nie można tu pominąć nowej przyczyny gwałtownego pogorszenia, które ma miejsce na skutek ostatnich ustaw oddłużeniowych. Zniesienie karencji pogorszyło dotychczasowy stan rzeczy. Brak całego szeregu rozporządzeń wykonawczych czyni wiele postanowień ustawy niewykonalnemi. Podział gospodarstw rolnych na różne kategorje złamał dotychczasową zasadę powszechności oddłużenia i równomiernego jego działania na zjawiska gospodarcze. W szczególności nagłe pogorszenie warunków dla wielkiej własności rolnej kategorji C., która wszak nie tylko jest zapasem ziemi w rozumieniu ustawy o reformie rolnej, lecz składa się z czynnych warsztatów pracy rolniczej i przemysłu rolnego, które pod względem gospodarczym i społecznym są przedewszystkiem producentami i pracodawcami dla całych rzesz robotników rolnych i małorolnych włościan, powoduje daleko idące restrykcje w tych gospodarstwach i co zatem idzie dalsze pogorszenie położenia rolnictwa, wzrost bezrobocia i nędzy wsi.

Postanowienia o likwidacji gospodarstw rolnych, oprócz poważnych wątpliwości co do słuszności drakońskiego wywłaszczenia tak dłużników jak i ich wierzycieli, działają w kierunku gwałtownego obniżenia cen ziemi, co staje się wręcz katastrofą dla gospodarstwa narodowego, a ponadto wbrew zapatrywaniu P. Ministra Rolnictwa, jako zjawisko sztuczne hamuje naturalne procesy parcelacyjne. Zresztą na spadku cen ziemi znów najsilniej ucierpią małorolni, którzy wszak posiadają ogromną większość użytków rolnych w Polsce.

Wydaje się, że samo życie przeszło już do porządku dziennego nad dotychczasowem ustawodawstwem oddłużeniowem, gdyż tam gdzie nie ma opłacalności nie może być mowy ani o spłacie długów, ani nawet 3% odsetek. Na koniec przypomnieć należy niebezpieczeństwo dla polskiego stanu posiadania na Kresach południowo-wschodnich w razie gwałtownej likwidacji wielkiej własności ziemskiej w chwili obecnej, tem bardziej, że dotychczasowe doświadczenia z osadnictwem dały przeważnie ujemne rezultaty.

Z powyższych ustaleń wypływają następujące żądania:

I. Z dziedziny ogólno gospodarczej: 1) dalsza natychmiastowa i wydatniejsza, niż dotychczas pomoc dla rolnictwa jest konieczna, o ile życie gospodarcze Państwa nie ma ulec katastrofie, której zapobiec nie są w stanie ani dotychczasowe ustawy ani dotychczasowa działalność rządu i organizacyj rolniczych, 2) a) w szczególności muszą ulec niezwłocznemu wydatnemu obniżeniu ciężary publiczne rolnictwa. Poza działaniem ustawodawczem musimy domagać się większego zrozumienia dla położenia rolnictwa przez władze administracyjne i skarbowe w terenie, b) organizacja zbytu na rynku wewnętrznym jako najważniejszym winna być wydatnie ulepszona, c) transakcje kompensacyjne w handlu zagranicznym nie mogą mieć miejsca kosztem produkcji rolnej, d) dla Kresów połud.-wschodnich jako najbardziej oddalonych od rynków zbytu i portów muszą być taryfy kolejowe na zachód wydatnie obniżone, gdyż dotychczasowe ulgi nie stoją w żadnym stosunku do spadku cen produktów rolnych, e) stopa procentowa od długów bieżących winna być również wydatnie obniżona, 3) żadne ofiary na rzecz rolnictwa, choćby nawet chwilowym kosztem Skarbu Państwa podjęte, nie pójdą na marne, gdyż przywrócenie udziału w dochodzie społecznym 70% ludności Państwa, jest jedynym sposobem ożywienia życia gospodarczego i wyjścia z kryzysu.

II. Ustawodawstwo oddłużeniowe, nie tangując konieczności zasadniczej jego zmiany, wskutek pogorszenia położenia rolnictwa, winno być znowelizowane w ten sposób, aby:

1) Wprowadzić do ustaw karencję do czasu przywrócenia opłacalności rolnictwa, tak w krótko, średnio jak i długoterminowym kredycie.

2) Znieść rażące niesprawiedliwości przy mechanicznym podziale gospodarstw rolnych na kategorje, a to przez odmienne obliczanie powierzchni lasów, lichych łąk i pastwisk i przyznanie go gospodarstwom kategorji C. wszystkich uprawnień obecnie przysługujących kategorji B.

3) Zwolnić żyrantów z obliga z mocy samego prawa.

4) Przedłużyć czasokres postępowania układowego.

5) Znieść postanowienia postępowania likwidacyjnego.

6) Wreszcie rychło wydać brakujące dotąd rozporządzenia wykonawcze.

Postulaty Rady Związku Izb i Organizacyj Rolniczych. W dniu 26 i 27 ub. m. odbyły się dwudniowe posiedzenia Rady Związku Izb i Org. Roln. W dniu 26 ub. m. prezes K. Fudakowski w obecności p. ministra Raczyńskiego, p. T. Kozłowskiego, b. ministra Janty-Połczyńskiego, prez. W. Przedpełskiego, dyr. J. Rudnickiego, prez. B. Przedpełskiego, prezesa F. Lechnickiego, dyr. Sieroszewskiego, dyr. A. Girdwoyna, prezesa T. Słubickiego i licznie zgromadzonych przedstawicieli organizacyj rolniczych otworzył zebranie Rady przemówieniem o roli i zadaniach Związku Izb i Org. Roln. jako organizacji naczelnej obejmującej całe zorganizowane rolnictwo. Prezes Fudakowski przedstawił działalność i całokształt prac Związku Izb oraz położenie rolnictwa w dobie obecnej. Przemówienie zakończone zostało rezolucją ogólną następującą:

„Doceniając w pełni znaczenie wysiłków polityki gospodarczej Państwa w walce z kryzysem rolnym, Rada Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. stwierdza, że stosowane dotychczas środki nie doprowadziły jednak do opanowania sytuacji, nie zdołały zahamować dalszego spadku cen i przywrócić złamanej od szeregu lat równowagi pomiędzy dochodami i rozchodami warsztatów rolnych.

Rada Związku stwierdza, że położenie rolnictwa staje się z każdym rokiem coraz bardziej ciężkie. Szerokie masy ludności rolniczej nie są w stanie odżywiać się należycie, nie posiadają środków na zakup niezbędnych wytworów produkcji przemysłowej i muszą rezygnować z zaspakajania najbardziej prymitywnych potrzeb dochodowych i materjalnych. Przeludnienie wsi wzrasta w szybkiem tempie, pociągając za sobą dalszy podział drobnych gospodarstw, co w konsekwencji prowadzi do trwałego sproletaryzowania wsi polskiej.

W przeświadczeniu, że dalsze trwanie takiego stanu rzeczy zagraża sile i potędze Państwa, Rada Związku podnosi z całym naciskiem konieczność zastosowania bardziej stanowczych metod i środków, któreby pozwoliły na opanowanie kryzysu i doprowadziły do przywrócenia możliwych warunków bytu dla wielomiljonowych mas ludności rolniczej, stanowiących podstawę Narodu i Państwa Polskiego.

Zdając sobie sprawę ze ścisłej współzależności poszczególnych gałęzi wytwórczości, Rada Związku stoi na stanowisku, że program walki z kryzysem rolniczym nie może ograniczać się li tylko do stosunków rolniczych, lecz musi obejmować całokształt naszego życia gospodarczego.

Program ten zmierzać winien do zwiększenia dochodów ludności rolniczej, a tem samem do zwiększenia udziału

rolnictwa w ogólnym dochodzie społecznym, za pomocą dalszego prowadzenia akcji, mającej na celu podniesienia cen produktów rolniczych oraz zwiększenia i odpowiedniego zorganizowania eksportu rolnego za pomocą konsekwentnej polityki kierowania ludności rolniczej do produkcyjnej pracy w innych dziedzinach życia oraz drogą zastosowania środków doraźnych w formie szerokich, na dłuższą metę obliczonych, robót publicznych, któreby mogły dać zarobek i zatrudnienie szerokim masom ludności wiejskiej.

Jednocześnie polityka gospodarcza Państwa musi dążyć z żelazną konsekwencją i bezwzględnością do przystosowania sztywnych elementów naszego życia gospodarczego do zmniejszonych przychodów warsztatów rolnych zarówno w dziedzinie stosunków prywatno-prawnych, jak i w zakresie życia prawno-publicznego, obejmując takie zagadnienia, jak zrównanie rozpiętości cen, redukcję wysokości obciążeń na rzecz gospodarki publiczno-prawnej, uregulowanie obciążeń warsztatów rolnych w związku z obsługą długów".

Sprawozdanie z działalności Związku Izb i Organ. Roln. podał p. dyr. Leśniewski, zaznaczając stały udział przedstawicieli Związku Izb i Org. Roln. w sprawach oddłużeniowych w komisji międzyministerjalnej oraz stwierdzając, że Związek zabiera głos we wszystkich projektach ustaw, bądź w pracach przygotowawczych, wyrażając swoją opinję. Po złożeniu sprawozdania budżetu z roku 1934/35 i zreferowaniu budżetu na r. 1935/36 przyjęto jednomyślnie sprawozdanie rachunkowe komisji rewizyjnej oraz sprawozdanie budżetowe. Wniosek w sprawie zmiany artykułu 11 statutu Związku wywołał bardzo ożywioną dyskusję. P. poseł Bzowski zgłosił wniosek odrębny w sprawie zmiany statutu Związku. Po dyskusji i uzgodnieniu wniosku posła Bzowskiego i wniosku prezydjum zmianę spraw statutu powierzono prezydjum i komisji, w skład której weszli: poseł Bzowski, C. Krupski, T. Krzyżanowski, E. Kleszczyński, W. Kociuba, W. Seydlitz, M. Chłapowski, M. Jaroszyński i W. Piaskiewicz. Do komitetu wybrani zostali pp.: K. Fudakowski, dr. K. Papara, M. Chłapowski, S. Karłowski, L. Pannenko, A. Popławski, W. Hyla, C. Krupski, T. Potworowski, L. Schedlin-Czarliński, W. Seydlitz i W. Kociuba. Dokooptowani zostali: Z. Weiss, S. Ciekot, W. Osten-Sacken i poseł Gliński. Do komisji rewizyjnej weszli: M. Porowski, S. Rychłowski, A. Łuniewski.

W dniu 27 lutego t. j. 2 dniu obrad dr. K. Papara wygłosił referat „Sprawa opłat obciążających obrót zwierzętami gospodarskiemi". Po ożywionej dyskusji w związku z referatem p. K. Papary uchwalono rezolucję następującą:

„Zważywszy 1) że organizacja obrotu zwierzętami gospodarskiemi na naszym rynku wewnętrznym jest wysoce wadliwa, o czem świadczy nadmierna rozpiętość pomiędzy cenami zwierząt a cenami mięsa, 2) że rozpiętość taka jest w znacznym stopniu wywołana wygórowanemi opłatami targowemi i rzeźnemi, ustalonemi arbitralnie przez zarządy gmin miejskich, 3) że krótkowzroczna i fiskalna polityka władz miejskich w tej dziedzinie pociąga za sobą cały szereg wysoce ujemnych następstw, obniżając ceny osiągane przez producenta za sprzedany żywiec, podnosząc ceny mięsa płacone przez konsumenta, zmniejszając tem samem konsumcję mięsa na rynku wewnętrznym i przyczyniając się do dezorganizacji obrotu, 4) że takie postępowanie władz miejskich jest sprzeczne z obowiązującemi przepisami prawnemi —

Rada Związku Izb i Organizacyj R. P. zwraca się do władz powołanych do wykonywania nadzoru nad gospodarką instytucyj samorządowych z prośbą o poddanie działalności władz miejskich w zakresie ustalenia opłat targowiskowych i rzeźnych ścisłej kontroli i doprowadzenia do tego, aby opłaty te zostały znacznie obniżone.

Rada popiera w całej rozciągłości akcję, podjętą przez Związek w kierunku obniżenia opłat, obciążających obrót zwierzętami gospodarskiemi i stwarzających znaczne ciężary dla warsztatów rolnych, a zwłaszcza dla drobnej własności rolnej".

W dalszym ciągu p. prezes B. Przedpełski wygłosił obszerny i rzeczowy referat pod tytułem „Polityka tłuszczowa". W wyniku dyskusji, która się wywiązała po referacie, powzięto następującą rezolucję:

„Wychodząc z założenia, że wobec ograniczonych możliwości eksportu produktów rolniczych na rynki zewnętrzne, polityka gospodarcza Państwa powinna i nadal zmierzać konsekwentnie do rozszerzenia pojemności wewnętrznego rynku zbytu i stopniowego zastąpienia importowanych dotychczas artykułów i surowców pochodzenia rolniczego analogicznemi wytworami produkcji krajowej, i że zastosowane dotychczas środki w zakresie obrotu tłuszczami dały niewątpliwie pewne dodatnie wyniki, ale nie ograniczyły w dostatecznej mierze importowanych tłuszczów i surowców tłuszczowych, które nadal są przywożone w bardzo znacznych ilościach —

Rada Związku uważa za konieczne zastosowanie bardziej stanowczych metod dla ograniczenia importu i spożycia tłuszczów zagranicznych i rozszerzenia wewnętrznego rynku zbytu dla tłuszczów krajowych oraz utrzymanie cen tych artykułów na odpowiednim poziomie".

Na posiedzeniu Komitetu wybrano prezydjum, w skład którego weszli: K. Fudakowski, sen. J. Wielowieyski, K. Papara, S. Świeżawski, poseł T. Kozłowski, poseł W. Bzowski, T. Krzyżanowski, M. Zenkteller, B. Sobczyk, W. Przedpełski, rektor W. Staniewicz.

Referat p. b. ministra Kwiatkowskiego „O aktualnych zagadnieniach gospodarczych związanych z obecną sytuacją rolnictwa" zgromadził bardzo licznych słuchaczów, między innemi: prezesa A. Wierzbickiego, b. ministra prezesa C. Klarnera. Pan minister Kwiatkowski w świetnem pod względem treści i formy przemówieniu zilustrował stan gospodarczy w związku z kryzysem na forum międzynarodowem i wysiłki zmierzające do opanowania kryzysu. W drugiej części referatu prelegent przedstawił położenie życia gospodarczego Polski w związku z kryzysem. P. minister Kwiatkowski wysunął projekt ustanowienia Naczelnej Rady Gospodarczej, której skoordynowany wysiłek powinien doprowadzić do zwiększenia konsumcji rynku wewnętrznego a przez to do opanowania kryzysu.

Prelegent w swym referacie dał wyraz pewnemu optymizmowi i oświadczył, między innemi, że kryzys jest wynikiem stosunków ludzkich i przez ich poprawę może być opanowany.

Zniżka taryfy na przewóz żywca do rzeźni miejskiej w Warszawie. Dziennik Taryf i Zarządzeń kolejowych Nr. 12 z dnia 1/III 1935 r. zawiera rozporządzenie Min. Komunikacji ustanawiające nową taryfę aneksową „c" obowiązującą od 1 marca 1935 r. na przewóz zwierząt domowych, żywych: byków, wołów, krów, jałowizny, cieląt, owiec, baranów, świń i prosiąt od wszystkich stacyj P. K. P. do Warszawy pod warunkiem zaadresowania przesyłki do „Rzeźni miejskiej w Warszawie — bocznice własne". Przewóz oblicza się według klasy zasadniczej 18, obniżonej o 20%. *J. P.*

Z Chodorowskiego Koła Doświadczalnego. W dniu 11. III. 1935 r. odbyło się 4-te Walne Zebranie Włościańskiego Koła Doświadczalnego.

W zebraniu wzięło udział 16 małorolnych członków Koła, kierownik Koła, instruktor gospodarstw przykładowych, oraz przedstawiciel Fabryki Nawozów sztucznych w Chorzowie i Mościcach.

Po krótkiem zagajeniu przewodniczącego p. J. Tokarza, kierownik Koła omówił szczegółowo wyniki doświadczeń tak roku bieżącego jak i z lat ubiegłych, oraz udzielił szeregu wskazówek w sprawie doboru odmian i stosowania nawozów sztucznych.

Zebrani specjalnie zainteresowali się sprawą doboru ziarna siewnego i wyrazili chęć zakupu 6 q owsa oryg., dając tem dowód zrozumienia znaczenia, jakie ma właściwy dobór ziarna siewnego. Dobór odmiany pozostawili zebrani do uznania kierownika Koła.

Przy omawianiu planu doświadczeń członkowie zgłosili chęć przeprowadzenia w sezonie wiosennym 6 doświadczeń ścisłych, oraz 11 demonstracyj.

W dalszym ciągu zebrania przedstawiciel Fabryk w Chorzowie i Mościcach p. Kreczman wygłosił referat o uprawie lucerny, oraz zapoznał zebranych z cenami i jakością nawozów sztucznych produkcji Chorzowa i Mościc. Po referacie wywiązała się dłuższa rzeczowa dyskusja. *M. B.*

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie.

W dn. 11 b. m. odbyło się zwyczajne ogólne zgromadzenie delegatów Tow. Kredytowego Ziemskiego. Otworzył zebranie prezes Rady Nadzorczej dr. Kazimierz Papara, który na wstępie powitał nowego komisarza dra Pawlaka. Następnie poświęcił wspomnienie żałobne zmarłym w ciągu roku członkom Towarzystwa.

Z kolei przedstawił sytuację panującą w rolnictwie, podkreślając, że wdrożona akcja rządu w kierunku naprawy stosunków nie mogła jeszcze sprowadzić odpowiednich skutków. W związku z nową ustawą oddłużeniową naszkicował w ogólnych zarysach działalność Tow. Kredytowego w ubiegłym roku.

Do prezydjum powołano na przewodniczącego dra Stefana Skrzyńskiego, na jego zastępcę hr. Juljusza Bielskiego, poczem sekretarz Zubik odczytał protokół z poprzedniego walnego zgromadzenia.

Dyrektor Ludwik Dunin złożył sprawozdanie zarządu z działalności za rok ub., przyczem podkreślił wielkie znaczenie dla stosunków gospodarczych zniesienia dwuwalutowości, poczem przedstawił przeprowadzenie kapitalizacji rat zaległych i nowy przywilej, udzielony listom zastawnym Tow., dzięki któremu można niemi pokrywać obecnie zobowiązania prywatne. Wskazał nadto na konsolidację wewnętrzną instytucji, która w tym roku zdołała wywiązać się własnemi siłami ze wszystkich zobowiązań. Na koniec omówił ustawę oddłużeniową.

W związku ze sprawozdaniem dyr. Dunina wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos hr. Komorowski, r. Lewicki, dyr. Grodzicki i in. Wyjaśnień udzielał następnie dyr. Dunin.

Na koniec przystąpiono do wyborów uzupełniających trzech członków Rady Nadzorczej. Wybrani zostali pp. Stanisław Bal, Juljusz hr. Borkowski i Stanisław Komorowski.

Dodatkowy wykaz odmian ziemniaków rakoodpornych nadesłany przez Ministerstwo Rolnictwa. Wykaz ziemniaków zbadanych przez P. Instytut Naukowy Gosp. Wiejskiego co do odporności na raka ziemniaczanego, stanowiący uzupełnienie poprzedniego wykazu Nr. R. IV/6/16 z dnia 1. V. 1934 r.

A. Polskie średniopóźne: Marszałek, Hodowla H Dołkowskiego córki i dra Chrzanowskiego w Nowej Wsi p. Kęty, Pantera, Uchorowo pow. Obornicki.

Późne: Palatyn, Dawn. Hodowla Ziemn. w Dębicy woj. Krakowskie.

B. Niemieckie średniopóźne: Parnassia, maj. Chełmno pow. Radomszczański, Pepo or. V. Kameko, Streckenthin b. Thunów Kr. Köslin Niemcy.

Późne: Berolina or. P. S. G. Polsko-Niem. Hodowla Nasion w Zamartem p. Ogorzeliny, Beseler or., V Kameko, Streckenthin b. Thunów Kr. Köslin.

II. Odmiany nienadające się do uprawy na gruntach zarażonych i zagrożonych rakiem ziemn., mogące natomiast mieć zastosowanie w uprawie na obszarach ochronnych w braku odmian o wyższej skali odporności.

Polskie: Gedymin or. z hodowli w Nowej Wsi, Preussen or. Modrowa H., Nr 089 z hodowli we Włoszanowie.

Niemieckie: Cepa P. S. G. w Zamartem, Seydlitz P. S. G. w Zamartem.

Angielskie: Di Vernon A. W. Mc. Alister z Dumfries w Szkocji.

Holenderskie: Energie Plantenziektenkundige Dienst w Wageningen.

KOMUNIKAT LW. IZBY ROLNICZEJ

Wydawanie zaświadczeń przez starostów w związku z zaliczaniem gospodarstw do grupy A, B lub C na zasadzie rozp. Prez. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczp. z dn. 24. X. 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 841) przewiduje w art. 3 cz. 1 podział gospodarstw zależnie od obszaru na 3 grupy: A, B i C, przyczem przy ustalaniu obszaru gospodarstwa nie zalicza się między innemi następujących gruntów, o ile osoby zainteresowane wykażą się odpowiedniem zaświadczeniem starosty:

1) gruntów objętych parcelacją, dokonywaną zgodnie z przepisami obowiązującemi, jeżeli co do tych gruntów zawarto już przedwstępne umowy sprzedaży i znajdują się już one w faktycznem posiadaniu nabywców,

2) nieużytków i

3) gruntów odstąpionych dla zlikwidowania służebności, choćby przeniesienie własności tych gruntów jeszcze nie nastąpiło.

Przy wydawaniu wspomnianych wyżej zaświadczeń winny być przestrzegane następujące wytyczne:

1) Zaświadczenie starosty odnośnie gruntów rozparcelowanych zgodnie z przepisami obowiązującemi, i co do których zostały zawarte przedwstępne umowy sprzedaży winno podać obszar, który jest już w faktycznem posiadaniu nabywców. W wypadkach, gdy zawarte zostały umowy sprzedaży (nie przedwstępne umowy sprzedaży) zaświadczenie starosty nie jest wymagane.

2) Zaświadczenie stwierdzające charakter gruntów jako nieużytków, wydaje starosta po przeanalizowaniu materjałów, będących w posiadaniu władz administracji ogólnej, władz skarbowych lub dostarczonych przez osoby zainteresowane (np. zatwierdzonych planów urządzenia gospodarstwa leśnego lub programów gospodarczych, protokołów w związku z wyłączeniami z mocy art. 5 ustawy z dn. 28 grudnia 1933 r. o wykonaniu reformy rolnej, odrysów, materjałów katastralnych, podatkowych i t. p.). W wypadku, gdy materjały powyższe budzą pewne wątpliwości i nie dają dostatecznej podstawy do ustalenia obszaru nieużytków, mogą być skontrolowane na gruncie bez specjalnego dokonywania pomiarów.

Stwierdzenie na gruncie, czy dane obszary mogą być zaliczone do nieużytków, winno być zasadniczo dokonane przez delegata Starostwa; starosta może się jednak oprzeć w poszczególnych wypadkach na zaświadczeniu wójta gminy. Do nieużytków winny być zaliczone: lotne piaski, bagna, mokradła (rojsty), strome stoki i parowy niemożliwe do użytkowania jako grunty orne, leśne, łąki lub pastwiska, skały, szutrowiska, okopy, doły po żwirze, torfie, glinie, piasku itp. Za nieużytki należy również uważać grunty pod wodami zamkniętemi i otwartemi, o ile wody te nie są użytkowane w celach hodowli ryb lub rybołóstwa.

Do nieużytków nie należy zaliczać gruntów, które podlegają obowiązkowi stałego utrzymania w kulturze leśnej, choćby grunta te były w danej chwili pozbawione drzewostanów. Również nie należy zaliczać do nieużytków dróg, rowów, podwórz, parków i terenów zabudowanych.

3) Zaświadczenie starosty odnośnie obszaru gruntów odstąpionych wskutek likwidacji służebności, winno obejmować obszar w stosunku do którego zapadły już wykonalne decyzje zatwierdzające umowę dobrowolną lub projekt przymusowej likwidacji służebności.

KOMUNIKATY ZWIĄZKU ZIEMIAN MAŁOP. WSCH.

L: 375/35. W sprawie prolongaty kredytów skomasowanych ziemiańskich przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich podała nam do wiadomości odpis listu Dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego (Centrali), który brzmi:

Warszawa, dnia 13 marca 1935 r.

Zgodnie z wnioskiem Panów z dnia 9 b.m. Nr. 1/N/374 — Dyrekcja Banku uchwaliła prolongowanie kredytów skomasowanych bez spłaty na kapitał na dalszy okres 3 miesięcy za złożeniem nowych weksli z podpisami jak dotychczas oraz opłatą gotówką odsetek prolongacyjnych.

L: 381/35. W sprawie zasad oszacowania lasów do celów oddłużeniowych.

Ze Związku Właścicieli lasów otrzymaliśmy następujący komunikat:

Nr. 1339 Warszawa, dnia 15 marca 1935 r.

Donosimy uprzejmie, że w związku z dekretami oddłużeniowemi, p. Minister Skarbu zatwierdził nową taksę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. W stosunku do lasów zatwierdzony został bez zmian projekt Towarzystwa Kredytowego, uchwalony w grudniu roku zeszłego na zasadzie opracowanych przez nas szczegółowo zasad szacowania lasów do celów oddłużeniowych. Zasady te, będące znacznym krokiem naprzód w porównaniu z taksą dawniejszą, są następujące:

1. Czysty dochód roczny, posiadany w poszczególnych okresach (zasada rentowności).

2. Stopa procentowa 3, czyli mnożnik kapitalizacyjny 33.

3. Przychody i wydatki wg. przeciętnych lokalnych cen z 10 lat poprzedzających chwilę przeprowadzenia szacunku.

Obecnie przystępujemy do opracowania projektu instrukcji szacunkowej, opartej na powyższych zasadach. Projekt nasz przedstawimy Tow. Kredytowemu Ziemskiemu.

Komunikujemy o powyższem, by nasi PP. Zrzeszeni mogli zorjentować się w sytuacji.

Dyrektor *Agopsowicz m. p.* — Prezydjum: *Badeni m. p.*

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU I ZAGR.

W sprawie nowelizacji podatków w rolnictwie. Komisja danin opłat prawno-publicznych Związku Izb i Org. Roln. wypowiedziała się przeciwko projektowi nowelizacji podatku dochodowego w rolnictwie, polegającego na ustaleniu tego podatku w formie ryczałtu w zależności od wielkości powierzchni danego warsztatu rolnego. Komisja opowiedziała się również przeciwko projektowanej zmianie obniżenia dolnej granicy dochodów, podlegających opodatkowaniu. Komisja stanęła na stanowisku następującem: 1) że usztywnienie podatku dochodowego jest niesłuszne, że elastyczna forma opodatkowania jest najsprawiedliwszą, posiada bowiem teoretyczne uzasadnienie; 2) że obniżenie skali podatkowej jest niewskazane, gdyż gospodarstwa drobne są zbliżone w swej formie do gospodarstw naturalnych i dlatego nie mogą być przeciążone świadczeniami pieniężnemi. W sprawie podatku gruntowego Komisja opowiedziała się: 1) za przeprowadzeniem klasyfikacji niezależnie od podziału na okręgi ekonomiczne; 2) za możnością obniżania klas w powiatach w zależności od warunków klimatycznych, meteorologicznych i komunikacyjnych; 3) za potrzebą regjonalnego rozklasyfikowania gleb w komisjach wojewódzkich; 4) za zaliczeniem wspólnych pastwisk w rejonach wschodnich do najniższej klasy pastwisk; 5) za przeniesieniem łąk na torfach do klasy 3 łąk; 6) za możnością powoływania rzeczoznawców do komisji powiatowej w szczególności do klasyfikacji lasów; 7) za potrzebą przygotowania się do wyszkolenia przyszłych członków Komisji Kodyfikacyjnej.

Nowa placówka doświadczalno-rolnicza. W dn. 15 lutego ukonstytuowała się nowa placówka doświadczalna na terenie powiatu złoczowskiego pod nazwą „Złoczowskie Koło Doświadczalne". Placówka ta, obejmując swą działalnością tereny o glebach zupełnie różnych od pozostałych części Małopolski Wschodniej, oraz działając w powiatach dotychczas nieobjętych akcją doświadczalną, powinna oddać wielkie korzyści dla gospodarstw powiatu złoczowskiego i sąsiednich.

Do Koła przystąpiło 13 członków. Władze Koła ukonstytuowały się następująco: prezes p. Stanisław Kostheim z Podlipiec, zastępca prezesa p. Kazimierz Romański z Łuki, i członek zarządu p. Kazimierz Ożga, pełnomocnik dóbr Lackie.

Wycieczka do Danji. W organizowanej przez Centralne Towarzystwo organizacyj i kółek rolniczych wycieczce do Danji wszystkie miejsca zostały zajęte.

Zawiadamiając o powyższem Wydział organizacyjny komunikuje, iż zgłoszenia na powyższą wycieczkę będą załatwiane odmownie.

PORADNIK GOSPODARCZY

PYTANIA

72. Kupiłem klacz 10—11-letnią z zastarzałą grudą (prawdopodobnie) na tylnej nodze. Noga spuchnięta po t. zw. kolano (staw skokowy) częściowo pozbawiona sierści (przypuszczalnie ze stosowania jakichś leków). Klacz stąpa normalnie, nie utyka, ucisk chorej nogi nie sprawia jej bólu, nie reaguje. Proszę o podanie sposobu wyleczenia klaczy z powyżej opisanej opuchlizny. *T. P.*

73. Czy akacja japońska (Acacia Inlibrisin) nadaje się do hodowli w lasach (na Wołyniu)? Jeśli tak, to jaki daje przyrost i czem różni się od akacji białej (Robinia pseudoacacia)? *H. K.*

74. Czem zaprawiać nasienie buraków, aby uniknąć chwościka? *M. Z.*

75. Proszę o adresy wszystkich polskich firm nasion buraków cukrowych lub marchwi, oraz tych zagranicznych, które kontraktują w Polsce plantacje, z wymienieniem — o ile to możliwe — które z nich płacą najlepsze ceny i uchodzą za najsolidniejsze. *B.*

76. Czy są jakie horoskopy dla plantacji u nas soi. Soja brunatna wydaje w dobrych warunkach 4 q z morga, a cena około 28 zł i niema kupca! Które gatunki soi plonują u nas najlepiej? *L. R.*

77. Z dniem 31. XII. 34 pozostawiono fornali nadal w służbie na warunkach według umowy zbiorowej na r. 1934/35. Umowa zbiorowa na r. 1935/36 obniża z dniem 1. IV. 1935 pobory fornali na 90 zł rocznie (poprzednio 100 zł). Proszę o odpowiedź, czy należy przy wypłacie za 2-gi kwartał 1935 zastosować już obniżone pobory czy też obowiązują według umowy na dn. 31. XII. 34. O obniżce poborów zawiadomiłem fornali w dniu 5 marca br. *T. N.*

78. W myśl § 59 rozp. min. skarbu z 19 września 1934 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej (Dz. U. nr. 91 poz. 821 z 1934 r.) zapisy do ksiąg gospodarczych winne być uskutecznione chronologicznie bez opóźnień. W myśl §§ 67, 69 i 70 tegoż rozporządzenia inwentarze i ziemiopłody należy szacować według cen ustalonych przez izby skarbowe. Jak pogodzić te przepisy, gdy w roku bieżącym izby skarbowe (Lwowska i Wołyńska) wydały normy bilansowe na 1933/34 rok dopiero w końcu lutego 1935 r., a w myśl ord. podatkowej tylko księgi prowadzone zgodnie z wyżej wymienionem rozporządzeniem stanowią podstawę wymiaru.

Prowadzę księgi gosp. systemem podwójnym, inwentury miałam sporządzone w lipcu 1934 r., a bilanse zamknięte w październiku, nie mogłam więc zastosować norm wydanych przez izbę skarbową, a obawiam się, że urzędy skarbowe, które zawsze szukają dziury w całem, mogą to wziąć za podstawę odrzucenia ksiąg. Wobec tego, że prawdopodobnie wiele osób znajduje się w tej samej sytuacji, czy nie byłoby możliwe, aby odpowiednie czynniki zwróciły się do sfer miarodajnych, aby 1) na przyszłość izby skarbowe wydawały normy bilansowe najpóźniej w czerwcu każdego roku, aby przy sporządzaniu inwentur w lipcu można było je stosować, 2) aby za podstawę wymiarów za 1933/34 rok (podatkowy 1935) były przyjmowane wszelkie księgi i zapiski odpowiadające poprzednio obowiązującym przepisom (t. j. zasługujące na wiarę z pominięciem braków formalnych) gdyż nie można wymagać, aby księgi zamknięte przed wejściem w życie ordynacji podatkowej były zgodne z jej przepisami, które nie mogą obowiązywać wstecz. A że takie jest nastawienie władz skarbowych, dowodzi choćby fakt, że termin do składania zeznań został odroczony tylko dla tych, którzy prowadzą księgi gosp. według przepisów ord. podatkowej (Dr. Gottfried i tym płatnikom radził złożyć zeznania do 1 marca), czyli, że inne będą odrzucane bez zastrzeżeń. *M. Z.*

79. Jak księgować pozycje następujące: 1) na majętności ciąży dług Banku Wileńskiego. Dług został spłacony listami zastawnemi po kursie nominalnym, listy kupione po cenie giełdowej. Czy różnica na kursie winna być zaksięgowana na rachunku zysków i strat, czy na rachunku właściciela. 2) zaległy podatek drogowy (przeszedł bilansem otwarcia) został odrobiony w naturze przez dostawę kamienia, za dostawę którego wydział powiatowy liczył 30 zł za m³. Również był dostarczony wynajętemi furmankami, którym płacono po 20 zł za metr. Czy różnicę na dostawie księgować na rachunku zysków i strat, czy na rachunku właściciela. Prowadzone są księgi systemem podwójnym. Proszę o podstawy prawne takiego lub innego księgowania. *M. Z.*

80. Jakie miejsca wybierać pod nowy dom, aby się uchronić przed grzybem? *C. N.*

ODPOWIEDZI

Uporczywa gruda u klaczy.

(Odpowiedź na pytanie 72).

U klaczy 10-letniej wytworzyła się na tylnej kończynie t. zw. słoniowatość, najczęściej po przebyciu uporczywej grudy. Stan polega na zgrubieniu i bezbolesnem stwardnieniu skóry i kończyny i jest nieuleczalny. Aby kończyna nie nabiegała, koń powinien pracować, a na noc przez dwa razy w tygodniu powinien dostawać okład z odwaru kory dębowej. W porze wilgotnej i zimnej dobrze jest zgrubiałą kończynę smarować waseliną.

Prof. Dr. K. Szczudłowski.

Akacja japońska.

(Odpowiedź na pytanie 73).

Akacja japońska nie nadaje sie do hodowli leśnej, gdyż w naszych warunk ch nie wchodzi ona w skład drzewostanów rodzimych. Wogóle w hodowli leśnej akacja odgrywa jedynie rolę nieznacznej domieszki i nigdy nie stanowi gatunku panującego lub współpanującego. Stąd też znajduje ona w praktyce z reguły zastosowanie jedynie przy sztucznem zalesieniu małych powierzchni gruntów suchopiaszczystych. *K. P.*

Zaprawianie nasienia buraków przeciw chwościkowi.

(Odpowiedź na pytanie 74).

W nrze 10 naszego pisma w dziale Teorja i praktyka, również w 11 nrze na str. 165 znajdzie pytający wyczerpujące odpowiedzi na powyższe pytanie. *r.*

Firmy hodowlane nasion buraków cukrowych.

(Odpowiedź na pytanie 75.

Co do adresów firm hodowlanych proszę się zwrócić do poszczególnych izb rolniczych, które mogą podać dane, o które chodzi, o firmach polskich krajowych. Z zagranicznych firm hodowlanych są nam znane: Rabethge Giesecke w Kleinwandsleben, Borries w Quedlinburgu, Mette w Quedlinburgu (Niemcy), Vilmorin Andrieux w Paryżu. Jakie ceny płacą, nie wiemy, bo ceny są zresztą — jak wiadomo — rzeczą ruchomą. *r.*

Horoskopy dla plantacji soi.

(Odpowiedź na pytanie 76).

Horoskopy dla rozwoju produkcji soi zależą od celu, jaki postawi sobie rolnik przystępując do produkcji tej rośliny. Jeżeli ma na celu wyprodukowanie we własnem gospodarstwie celowej, o wysokiej zawartości białka strawnego paszy treściwej, to uprawa soi jest wskazana czy na pasze zieloną, czy też na nasiona.

Byłoby jednak błędem oparcie produkcji na sprzedaży nasion do zakładów przemysłowych dla przeróbki technicznej. Przetwórstwo nawet soi mandżurskiej, kosztującej loco Gdynia 18—20 zł, z cłem około 22 zł niezbyt się opłaca, z powodu spadku ceny pasz treściwych na naszym rynku, i trudnościach eksportowych śruty sojowej. Nie trzeba zapominać o tem, że soja zawiera tylko do 17% ekstrahowanego oleju, a więc i pod tym względem nie może konkurować z innemi nasionami oleistemi jak krajowe rzepak i len, oraz importowane jak sezam, słonecznik, arachidowe palmowe ziarna i koper itd. Wskutek dość zawodnych w naszych klimatycznych warunkach plonów soi, koszta jej produkcji kalkulują się znacznie drożej, niż w Mandżurji i z powyższych powodów uprawa jej dla celów technologicznych nie ma widoków rozwoju.

Konstanty Żebrowski.

Stawki dla fornali według nowej umowy zbiorowej.

(Odpowiedź na pytanie 77).

Należy zastosować stawki umowy zbiorowej na r. 1935/36 od 1 kwietnia 1935 — tem bardziej, że o zmianie zawiadomiono fornali w marcu.

Normy szacunkowe do bilansów.

(Odpowiedź na pytanie 78).

Rozporządzenie wykon. ordynacji pod. (z 19. IX. 1934), które przepisuje w §§ 67, 69 i 70 sposób ustalenia norm szacunkowych do bilansów, nie obowiązuje wstecz, ponadto normy te stanowią granicę minimalna tylko, a nie stawki bezwzględnie obowiązujące. Władze skarbowe mogą przy badaniu ksiąg prostować cyfry bilansowe, niezgodne z ustalonemi przez izby normami, a nawet sam płatnik może — w zasadzie — uczynić to przed wymiarem. Niestosowanie się do norm szacunkowych izby skarbowej nie należy do cech, które odbierają księgom znamię prawidłowych, gdyż przez to nie łamie sie jeszcze zasad, które ustala Minister Skarbu. (art. 87 § 2 ord. pod). § 252 instrukcji Min. Skarbu z 31. XII. 1934 w ustępie 2) głosi „Przy ocenie ksiąg należy zwracać główną uwagę na istotną wartość i rzetelność, pomijając nie mające zasadniczego znaczenia formalne usterki i braki". Instrukcję tę za 30 zł i porto można nabywać w urzędach skarbowych i w Ministerstwie Skarbu. Zresztą Ministerstwo Skarbu zarządzić ma w przyszłości wcześniejsze ogłaszanie tych norm. Tu jeszcze zaznaczam, że normy te dotąd nie zostały wcale ogłoszone przez nasze izby skarbowe, a tem samem nie wiążą płatników, lecz jedynie władze wymiarowe. Przepisy ordynacji podatkowej i rozporządzenia wykonawcze do niej obowiązują dopiero od 1. X. 1934 r., a tem samem nie mogą być stosowane do ksiąg, względnie do wpisów książkowych i sposobu ich prowadzenia przed tą datą.

Dr. Gottfried.

Księgowanie pozycyj.

(Odpowiedź na pytanie 79).

Różnica na kursie winna zostać zaksięgowana na rachunku wierzycieli (Winien) i na rachunku kapitału (Ma), nie wpływając na rachunek zysków i strat. Różnica ma być zaksięgowana na rachunku dłużników i wierzycieli (Winien), a na rachunku kamieniołomu (Ma) — wpływając na rachunek zysków i strat.

Dr. Gottfried.

Wybór miejsca pod nowy dom.

(Odpowiedź na pytanie 80).

Drzewo przedewszystkiem powinno być zupełnie suche, zabezpieczyć je jeszcze od zarażenia kreozotem, karbolineum, siarczanem miedzi itd., szczególnie w miejscach, w których drewno styka się z ziemią lub fundamentem. Miejsce, tj. teren, na którym ma stanąć budynek, musi być również zupełnie suche, wskazane jest przedesynfekować je jeszcze wapnem niegaszonem czy innemi środkami żrącemi. Przeprowadzić należy dobrą wentylację zabezpieczającą od wilgoci. Legary oddzielić warstwą izolacyjną. Nie stawiać nigdy budynków w miejscu, gdzie były już zauważone grzyby domowe.

N.

POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

Zgłoszenia kupujących:

Majątek Manasterzec, p. Komarno zakupi wprost u producenta: 100 kg tymotki, 50 kg rajgrasu angielskiego, 100 kg koniczyny czerwonej, 50 kg koniczyny szwedzkiej z białą.

Ziemniaków „Świteź" jeden wagon i buhajka Simentalera kupi Wesołowski, Zalawie, p. Biecz.

Zgłoszenia sprzedających:

Jaja wylęgowe kur „Leghorn" po 15 gr i indyków Wielkich bronzowych mamutów po 30 gr, sprzedaje majątek Manasterzec, p. Komarno.

Waga bydlęca, nośność 1500 kg, w stanie jak nowa, cena zł 280. Pogonowski, Łopuszka M., p. Kańczuga.

Buhaj Honor Nr. 20436 syn Wichra, 3½ letni, cena 700 zł. Niskołyzy, p. Komarówka.

Poszukujący posad:

Gumiennego, znającego gospodarstwo rolne, uczciwego i pracowitego, o małych wymaganiach polecam od 1 kwietnia b. r. Zarząd Dóbr Sokole nad Sanem, p. Łobozew k. Ustrzyk Dolnych.

Wolne posady:

Ogrodniczki - ziemianki, z trzyletnią praktyką, poszukuje hr. Sierakowska, Osiek, poczta Rypin, woj. warszawskie.

Zarząd Dóbr Darachów, pow. Trembowla, przyjmie egzaminowanego leśniczego, z dłuższą praktyką. Nadsyłać odpisy świadectw i referencyj. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

KOMUNIKAT ROLNICZO-METEOROLOGICZNY P. I. M.

za okres od dn. 7-go do dn. 13-go marca b. r. włącznie.

Znaczne oziębienie, które nastąpiło po ostatnich, wyjątkowo ciepłych, dniach lutego, wzmogło się jeszcze bardziej z początkiem okresu sprawozdawczego. Najniższe minimum temperatury przypadło w czasie od 7-go do 9-go marca i wynosiło na zachodzie: 8° w Gdyni i 11° w Ostrowie Wlkp., na wschodzie zaś: 13° w Zaleszczykach i Drohobyczu, oraz 20° w Leśnej k. Baranowicz. W ciągu tych dni w całym kraju, a głównie na południu, prószył śnieg. Na przełomie pierwszej i drugiej dziesięciodniówki b. m. w półn.-wschodnich i półn. dzielnicach, a w pozostałej części Polski nieco później, zaznaczyło się dość silne ocieplenie, wzrastające w dniach następnych. Nocą występowały jeszcze przymrozki, ranki były chmurne i mgliste, dniem jednak temperatura wynosiła znów kilka stopini 0°.

Szata śnieżna, zalegająca trwale jedynie Podkarpacie, poczęła stopniowo maleć. Poza śniegiem w okresie sprawozdawczym notowano nikłe opady w postaci deszczu.

Oziminy, a głównie rzepak, pozbawione pokrywy śnieżnej i wystawione na działanie mrozu i zimnych wiatrów, uległy gdzieniegdzie, a zwłaszcza w miejscach odsłoniętych, częściowemu wymarznieciu, w niżej położonych — wyprzeniu. Poza wymienionemi wyżej przyczynami na gorszy stan ozimin, zwłaszcza żyta, wpłynęło także opanowanie ich jesienią r. ub. przez muchy heska i szwedzką oraz porażenie rdzą brunatną. Przed wznowieniem wegetacji ozimin wielkość wyrządzonych szkód nie da sie jednak ściśle określić.

Dla zorjentowania się, w jakim stopniu spodziewać się można w r. b. pojawu omawianych wyżej szkodników, zalecamy (w myśl opublikowanych w swoim czasie odezw stacyj ochrony roślin) przesłanie pod ich adresem okazów uszkodzonych zbóż.

Jak wynika z nadsyłanych obecnie wiadomości, dość licznie obserwowano gnicie ziemniaków w kopcach. *S. K.*

Z RYNKÓW ROLNICZYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Światowa depresja cen zbożowych. (Dokończenie). Statystyczna sytuacja wygląda mniej tragicznie, gdyż Argentyna posiada pszenicę z nowego urodzaju gorszej jakości i prawdopodobnie znaczną część swych rezerw wywiezie podobnie jak Australja i wskutek tego zwiększone są pewne szanse wywozu dla droższej znacznie kanadyjskiej Manitoby. Oczywiście wywóz ten będzie się odbywał do nielicznych krajów jeszcze niewykreślonych z listy importerów jak Szwajcarja, Austrja, Grecja, Belgja, Holandia, Peru. Obiecujący rynek Stanów Zjednoczonych, które zakupiły duże partje polskiego żyta, zawodzi jednak w chwili obecnej. Zapotrzebowanie zbóż pastewnych nie jest już wielkie z powodu silnego spadku pogłowia. Spekulacja zupełnie ustała i rynek amerykański jak w U. S. A. tak i w Kanadzie czeka na wy-

jaśnienie horoskopów nowego urodzaju Statystycy w dalszym ciągu twierdzą, że zapasy światowe wyniosą w dn. 1/VIII 1935 r. 800 milj. buszli czyli o 300 milj. buszli mniej, niż w ub. r.

Nie zmienia to jednak sytuacji na rynku i nie wpływa na cenę pszenicy, która bynajjmniej niema tendencji zwyżkowej a przeciwnie jest bardzo niska.

Nie pomogły tu żadne sztuczki walutowe prezydenta Roosevelta, gdyż cena pszenicy w sierpniu wynosiła 55 złotych centów za buszel, a obecnie wynosi 35 centów. Rozstrzygającym zatem czynnikiem nie jest statystyka zbożowa, ale ogólna sytuacja gospodarcza na świecie, i dlatego na kształtowanie się cen wywierają dziś wpływ nie tyle zmniejszające się światowe zakupy (stocks visibles), a inne czynniki w większym stopniu, a wśród nich niewątpliwie groteskowy taniec dolara i funta sterlinga.

Konstanty Żebrowski.

Notowania Giełdy zbożowej i towarowe we Lwowie dnia 20 III. 1934 r.

CENY w złotych za 100 kg: **pierwsze 2 cyfry** loco stacja załad. paritas. **Podwołoczyska** (200 kg); **drugie 2 cyfry** loco wagon Lwów.

Pszenica dw. 752	—·—	—·—	—·—	—·—
Pszenica zb. 719 5	·—	—·—	18 —	18·25
Żyto 692	—·—	—·—	15·—	15·25
Żyto zbior. 682	—·—	—·—	14·50	14·75
Jęczmień jednolity	14·75	15·25	15·—	15·25
Jeczmień przem. 623	11·75	12·—	13·75	14·—
Owies jedn niezad. 459	14·75	15·25	16·75	17·25
Owies jednolity 459.	14·—	14·25	16.—	16·25
Owies zbiorowy 449	13·50	13·75	15·50	15.75
Owies jednolity 459	13·25	13·50	15·25	15·50
Owies zbiorowy 449	—·—	—·—	14·75	15·25
Kukurydza kraj.	19.50	20.—	—.—	—.—
Groch Viktorja	40.—	45.—	—.—	—.—
Groch ½ Viktorja	30.—	34.—	—.—	—.—
Groch polny	22.—	25.—	—.—	—.—
Groch zielony	25.—	27.—	—.—	—·—
Groch Folgerą	27.—	30.—	—.—	—·—
Bobik	15·75	16·25	—.—	—·—
Siano sł. pras.	7·—	8.—	—.—	—.—
Hreczka przem.	16·25	16.50	—.—	—.—
Słoma pras.	3.50	4·50	—.—	—.—
Łubin nebieski	7·75	8.—	—.—	—.—
Rzepak ozimy*)	41·50	43·—	—.—	—·—
Kasza hreczana	2650	28·50	—.—	—.—
Proso krajowe	17·50	18·—	—.—	—.—
Makuchy lniane	15—	15·50	—.—	—.—
Koniczyna:				
biała w. od kan.	80.—	100.—	—.—	—.—
dto 97%	110.—	135·—	—.—	—.—
Mak niebieski*)	37.—	42.—	—.—	—.—
Mak siwy	31 —	35.—	—.—	—.—
Mąka pszen. gat. I—A	—.—	—.—	—.—	—.—
Mąka pszen. gat. I—B	—.—	—·—	33·50	34.—
Mąka pszen. gat. II—A	—.—	—·—	—.—	—.—
Mąka pszen. gat. II—B	—.—	—.—	—.—	—.—
Mąka pszen. gat. III—A	—·—	—·—	16·50	17·—
Mąka pszen. gat. III—B	—.—	—·—	12·50	13·—
Mąka pszenna raz.	—·—	—.—	22·—	22·50
Mąka żyt. I gat. do 55%	—·—	—·—	26·50	27·—
Mąka żyt. I. gat. do 65%	—·—	—·—	24 50	25.—
Mąka żyt. II gat. sitkowa do 70%		—·—	15.50	16.—
Mąka ży. traz. do 95%	——	—·—	—.—	—·—

*) Wraz z workiem.

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie od dnia 9/III — 16/III 1935

Wynosił spęd wołów 7 sztuk, buhaj 11 sztuk, krów 207 sztuk, jałownika 146 sztuk, razem 371 sztuk: cielat 299 sztuk baranów 0 sztuk, świń 1337 sztuk. Koni spędzono 174 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi woły 0·00—0·00, 0·00 0·52 zł, buhaje 0·44—0·48. 00,35 0·42, 0·00—0·00 zł, krowy 0·48—0·53 0,,40—0.47, 0.30—0.38, zł, jałownik 0.45—0.53. 0.32—0,42 0.00—0.00, zł, cielęta 0.35—0.45zł, barany 0·00—0·00 zł, świnie 0·50—0·60zł.

Łój jadalny 0·40 0.55 łój przemysłowy 0 25—0·35 zł, siano I. 6·00—8·00 zł. siano II. 5.00—6.00 zł, siano III. 0·00—0·00 zł, słoma 5·00—7·00 zł, koniczyna 7·00—10·00. tymotka 0·00—0·00 zł, skóry surowe bydlęce lekkie 1 kg 0·80 zł, bydlęce ciężkie 1 kg 0.80 zł, cielęce kg. rzeź. 1·20—0·00 zł. cielęce prow. 1·20 0·00 zł, końskie duża sztuka 10.00—12.00 zł, mała sztuka, 8·00—9·00 zł.

Hurtowna cena mięsa w rzeźni: Bite bydlęce I. 0·60—0·85 zł. II. 0.00—0·00 zł. III 0.00—0·00 zł, bite cielęce przednie 0.00—0·00 zł. tylne 65—0·80 zł, wieprzowe w całości 0·78—0·95 zł.

Dowiezione z prowincji: mięso bydlęce 0·55—0.80 zł, cielęce 0·55—0·70 zł. wieprzowe w całości 0·00—0·00 zł, koszerne 0·78—0·95 zł, baranie 0·00—0·00 zł.

Wykaz cen bydła (w złotych za 1 kg żywej wagi).

W KRAKOWIE w dniu 9/III—15/III 1934 r. Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 0·36 0·67 zł woły 0·55—0·71 zł, krowy 0.30.—0.60 zł. jałówki 0·34—0·64 zł, cielęta 0 47.—0.72 zł, kozy i barany 0·00—0·00 zł. nierogacizna 0 60—0·77 zł, bitej wagi 0 80—1,05 zł. łój nerkowy 0·50—0·00 zł. I kl. 0·40—0 00 zł. II kl. 0·30—0·00 zł.

Na targ spędzono buhaji 103 wołów 58 krów 139 jałówek 76, cieląt 680, owiec. kóz baranów 1 nierogaciny 554 razem 1590 sztuk. Z poprzedniego tygodnia pozostało szt. —

Ceny skór: Za 1 kg. Wołowe 0 75 0·00 zł, krowie 0·75—0·00 zł, z jałówek 0·75 0·00— zł. cielęce za sztukę 4·00—6·00.

Ceny koni: Pojazdowe lekkie 00.—000.— zł., robocze ciężkie 250.—400.—lekkie 150·00—320·00 zł. rzeźne 30—80 spędzono koni razem 206 sztuk.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg)

W KRAKOWIE w dniu 15/III 1935 r. pszenica dworska czerw. 20·25—20·50 dworska biała 19 50 19 75, pszenica targowa 19·00, 19.25 żyto dworskie 15·50—15 75, żyto, targowe. 00·00—00.00, jęczmień: dworski 18·00—19.25, owies dworski 18·25—18 75 owies targowy 17·25—17 00 Kukurydza krajowa 0·00—00·00, groch Viktoria 45.00—48.00 groch jadalny 32·00—36·00, groch polny 00 00—00.0.00, fasola biała 20·00 --24·00, okrągła 00 00—00·00, fasola biała długa 25·00—26·00, biała krótka 00 00 — 0·00 krasa długa 22·00—22·50, fasola mieszana 00·00—00 00, ziemniaki 0 00—0·00, otręby pszenne 12·00 12·25, otręby żytnie 11 25—11·50, siano słodkie 9 50—10 00, siano średnie 8·00—9·00, siano kwaśne 5.00—6 00, koniczyna pastewna 10.00—11·00, słoma długa 5·00—5·50, słoma mierzwa 4·50—5.00

W PRZEMYŚLU w dniu 15 III. 1935 r. Płacono za bydło sztuki opas. 0·45—0 50 zł., chude 0·40—0·00 zł, chable 0·45—0·00 zł. cielęta 0·30—0·40 zł. Świnie powyżej 200 kg 0·75—0.00 zł. poniżej 100 kg 0·50—0·00 chude 0·40—0·00 zł. do chowu 0·30—0·00 zł konie wierzchowe 000—000 zł pociągowe 200·00—000 00 zł. taborowe 000 000, zł. rzeźne zł. 15—35.

W PRZEMYŚLU — dnia 15 III. 1935 roku za 100 kg: Pszenica 19·00—00·00 żyto, 16·00—00·00 zł, jęczmień 16·—00·00 zł. owies 16·— 00 00 zł ziemniaki 4 00—.000 zł, siano 6 50 0·00 zł, słoma 5·00—0 00 zł. konicz. 8.00—10. zł grys pszenny 12·00—12.50 zł,

Ceny mleka i masła we Lwowie od dnia 12 III do 16 III 1934 r.

Komisja notowań cen mleka i produktów mleczarskich przy Lwowsk. Izbie Rolniczej i Prz. Hand. podaje: Ceny detajliczne za 1 litr mleka pełnego na miarę 0·18—0·00 zł, pasteryzowanego 0·00—0·00 zł. w butelce z dostawą do domu 0·25—0·00 zł. śmietany kwaśnej o zawartości 18—22% tłuszczu 1.00—0.00 zł. słodkiej kawowej 15% tłuszczu 0·90 1 00 zł, słodkiej kawowej 15—22% 0 00—0·00 zł, kremowej 25% 0.00 zł. Za 1 kg masła deserowego 3 00—0·00 zł, stołowego 2.80—0 00 zł, kuchennego 2·60—0·00 zł. twarogu gospodarskiego 0.40—0 00 zł. mleczarskiego 000—0·00. za 1 kopę jaj powyżej 50 gr 3.00—0.00 za 1 kopę jaj poniżej 50 gr 2·40—0·00

Ceny hurtowne za 1 kg masła deserowego 2·70—0·00 zł. stołowego 2·50—0 00 zł. kuchennego 2·30—0·00 zł. twarogu świeżego 0·40—0·00 twarogu gospod. 0·00—0·00, za 1 skrzynię jaj w oryginalnem opakowaniu 67 20—62·40.

Dolar około zł. 5.26¾.

PRAKTYKANT gospodarczy, ze szkołą rolniczą i kilkumiesięczną praktyką, poszukuje posady. Wymagania skromne. Administracja „Rolnika" „Praktykant". 202

AGRONOM z ukończoną szkołą rolniczą i kilkunastoletnią praktyką, pierwszorzędne referencje, poszukuje posady rządcy lub ekonoma. Józef Berezowski, Weinbergen 65, poczta Winniki k. Lwowa. 200

BUCHALTERKA rolna, rutynowana bilansistka, młoda, zdolna, poszukuje posady. Poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia: Iużwicka, maj. Rudniki, poczta Rudniki Zabłotów. 201

MARCHEW ST. VALERY nasienie doborowe, własnej hodowli, jako też jęczmień Hanna i pszenice jara Ostkę łopuską odsiewy poleca do siewu K. Pogonowski, Łopuszka M., poczta Kańczuga. 195

OBORĘ nizinną, wyrównaną, same sztuki młode, wysoko-cielne i z cielętami, ładna młodzież, ceną niewygórowana, sprzedaje Masa spadkowa po św. p. J. Schoferze — folwark Zaszków, p. Gołogóry koło Złoczowa. 190

ZARZĄD Dóbr Białoboźnica sprzeda na nasienie około 300 ctm. pszenicy jarej Hildebranda o wadze 77, nasienie pierwszorzędne. 188

ROLNIK wykwalifikowany, długoletnia praktyka, poszukuje posady. Admin. „Rolnika": „Dobry organizator" 189

MONTER z firmy Shuttlewortha, naprawia tanio wszelkie maszyny rolnicze na miejscu. Alszer, Lwów, Kadecka 8 b. 197

BRONĘ łakową, nieużywaną sprzedam. Lwów, Sakramentek 34. Wiadomość u dozorcy. 196

NASIONA warzywne, kwiatowe i gospodarskie
z pierwszorzędnych plantacyj krajowych i zagranicznych, o najwyższej sile kiełkowania poleca:
EDMUND RIEDL SKŁAD NASION
Lwów, Rutowskiego 3. 157
Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie.

Ogłoszenia w „Rolniku" docierają do ziemiaństwa Polski południowej

Wyprawa i kupno
lisów, wyder, kun, tchórzy, ew. zmiana na inne futra, również zamsze i irchy, w MAGAZYNIE i PRACOWNI FUTER
Karola SCHÜRERA Lwów, ul. Senatorska 11a wylot ul. Romanowicza
102 FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA



TANIO! Siatki ogrodzeniowe
J. KONRAD
Lwów 172/1
Hetmańska 22.

Wypróbowane źródła zakupu

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dra K. Lewandowskiego
Lwów, pl. Halicki 7. — Telefon 287-37
(obok Apteki Dra Poratyńskiego).
Ceny niskie! Dogodne warunki!
508/1

MODY MĘSKIE
R. Mokrzycki
Lwów, ul. Rutowskiego 2.
Kapelusze, bielizna, krawaty.
509

PŁUGI, BRONY, KULTYWATORY
oraz wszystkie części do maszyn żniwnych poleca najtaniej
Dom Rolniczy
Z. H. RZEPKA
Lwów, ul. Gródecka 54. Tel. 22-05
513

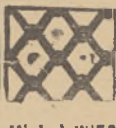
MAKUCHY LNIANE
pierwszorzędnej jakości, z pierwszego stłoczenia, sprzedaje wagonowo i drobnicowo nader korzystnie
Fabryka chemiczna Henryka Blumenfelda
Lwów, ul. Jakóba Hermana 31.
502

KOŁDRY — MATERACE
Gotową bieliznę pościel. Płótna
MATERJE MEBLOWE — DYWANY
A. PIETRUSZEWSKI
Lwów, Halicka 20. Tel. 213-33.
Cenniki darmo. 503

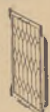
„ALFA-LAVAL"
Kompl. urządzenia mleczarń, wirówki, masielnice, wygniatacze, aparaty Gerbera, konwie transp., części do maszyn żniwnych dostarcza najtaniej
Herman Landes 501
Lwów, ul. Gródecka 54. Tel. 228-05.

NASIONA KONICZYN I TRAW
wszelkie nawozy sztuczne, zboża jare do siewu, pasze treściwe: otręby, makuchy, wytłoki buraczane, siano i słomę dostarcza 503
Spółdzielnia rolniczo-handlowa „Rola"
Lwów, Tarnowskiego 11 a, tel. 265-32.

SZCZURY
tępi Ratyna i Ratynina. Myszy polne tępi Myszyna. Stosowane w całym świecie.
„Serovac" Sp. z o. o.
Lwów, ul. Senatorska 5. Telefon 201-07.
Przeprowadza odszczurzenia. Informacje na żądanie. 506



Jedyna katolicka wytwórnia siatek do ogrodzeń wkładów siatkowych do łóżek oraz wszelkich robót wchodzących w zakres ślusarstwa
510



Michał WIĘCEK LWÓW, PEŁCZYŃSKA 24 tel 215-81.

ZARODOWA HODOWLA KRÓLIKÓW
Ign. Miłaszewskiego
Lwów, ul. Bartosówny L. 5.
Poleca piękne okazy rasowe. 504

WŁASNY WYRÓB
KOŁDRY MATERACE BIELIZNA POŚCIELOWA
poleca
MARJAN MLEKO
tylko Lwów, Koralnicka 6 — tel. 257-72
511

NOWOŚĆ
Pompy — Sikawki — Higieniczne niezamarzające
Patent Dominik Nr. 11.658
poleca
Przedsiębiorstwo wiercenia studzien
Firmy DOMINIK
Lwów, ul. Listopada 37. — Tel. 218-55.

NASIONA
pastewne, lucernę prowansalską, **groch Victoria** Mahndorfski i wszelkie inne nasiona do siewu wiosennego poleca
Firma chrześcijańska
JÓZEF BERNFELD
Lwów, Murarska 7. — Telefon 252-74.
514

WOLNE

LEMIESZE, ODKŁADNICE
i wszystkie części do pługów
Ventzkiego, Sacka, Bächera, Claytona, Eberhardta i tp.
dostarcza najtaniej
Dom Rolniczy
Z. H. RZEPKA
Lwów, Gródecka 58. — Telefon 208-72.
513

Wydawca, Wydawn tyg. „Rolnik". — Redaktor naczelny prof. Bronisław Janowski. — Redaktorka odpowiedzialna: **Jadwiga Gizowska**
Należytość opłacono ryczałtem. Druk A. Gojawiczyńskiego, Lwów, Kopernika 20, tel. 28-18.